mu początek dała partia Ludwika Waryńskiego, którego dalsze rozwinięcie stanowiła Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy i którego ostatnim przed II wojną światową ogniwem była Komunistyczna Partia Polski. Tych oto partii jesteśmy kością z kości, krwią z krwi. Taki jest nasz rodowód ideologiczny.

Tym bardziej musimy to powiedzieć z całą mocą dziś, kiedy stoimy w obliczu doniosłego faktu zjednoczenia PPR i PPS w jedną marksistowsko-leninowską partię polskiej klasy robotniczej.

W połowie grudnia 1918 r. odbył się I Zjazd połączeniowy SDKPiL i PPS-lewicy. W 30 lat później odbywa się I Zjazd połączeniowy PPR i odrodzonej PPS.

Historia nie stoi na miejscu i zbyt daleko idące analogie mogłyby nas łatwo doprowadzić do fałszywych wniosków.

Jedno jest niewątpliwe. Zjednoczona partia nie może być i nie będzie mechanicznym zlepkiem opartym na zgniłym kompromisie, lub mówiąc językiem filozoficznym, na „syntezie" rewolucyjnego marksizmu — i socjaldemokratyzmu. Zjednoczona Partia musi opierać się na granitowej bazie marksizmu - leninizmu, musi być stworzona z idealnie czystego kruszcu, bez jakichkolwiek nacjonalistyczno-oportunistycznych domieszek. Zjednoczona Partia musi przejąć z bogatej spuścizny KPP wszystko to, co było w niej słuszne, wielkie, nieśmiertelne.

Tylko wówczas potrafi Zjednoczona Partia wypełnić swoją dziejową misję — misję budowniczego socjalizmu w Polsce.

PROBLEMY i IDEE

Włodzimierz Brus

Stalin o aparacie państwowym w okresie budownictwa socjalizmu

(Na marginesie 8 tomów Dzieł Stalina)

Dzieła Stalina[1]), z których ukazało się dotąd 8 tomów (na ogólną liczbę 16), nie są tylko odbiciem całokształtu działalności twórczej wybitnej jednostki. W dziełach Stalina — Lenina dnia dzisiejszego, jak go nazwał Henri Barbusse — zawarte jest teoretyczne uogólnienie, naukowe opracowanie historycznego doświadczenia zwycięskiej partii bolszewickiej, czołowej partii międzynarodowego ruchu robotniczego. Nie ma więc potrzeby podkreślać, jak bezcenną wartość posiadają prace zamieszczone w wydaniu zbiorowym dzieł Stalina. Głębokie a równocześnie uderzające w swej jasności i prostocie rozwinięcie najbardziej zasadniczych zagadnień marksizmu-leninizmu, zagadnień walki o socjalizm na wszystkich jej etapach — czyni z dzieł Stalina niezłomny oręż w rękach międzynarodowego ruchu robotniczego.

Zbiorowe wydanie prac Stalina zawiera, oczywiście, utwory pisane w najrozmaitszych okresach. Najwcześniejsze prace pochodzą z r. 1901, a więc sprzed lat bez mała pięćdziesięciu. Wystarczy jednak zgłębić zasadniczą ich treść (pomijając oczywiście takie lub inne konkretne szczegóły), by ogarnąć w całej pełni świeżość i aktualność myśli, zawartych w artykułach czy broszurach pisanych przed kilkudziesięciu niekiedy laty. Co więcej, właśnie z perspektvwy dnia dzisiejszego, na podstawie konkretnych doświadczeń całego minionego okresu, możemy w całej pełni ocenić głęboką słuszność zasadniczych tez rozwijanych w dziełach Stalina. Praktyka, życie — oto co stanowi kryterium prawdziwości teorii. Studiowanie dzieł Stalina

---

[1]) J. W. Stalin — Dzieła. Wyd. Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b). Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej. Moskwa (tomy I-VIII, 1946 — 1948).

i konfrontacja ich z rzeczywistością historyczną daje — poza wszystkim innym — najlepsze potwierdzenie słuszności, prawdziwości teorii marksizmu-leninizmu, a więc potęguje nasze poczucie pewności ostatecznego zwycięstwa.

Teoria marksizmu nie jest czymś zastygłym, danym raz na zawsze w gotowej formie. Praktyka jest nie tylko kryterium słuszności teorii. Praktyka jest także źródłem rozwoju, wzbogacenia, doskonalenia teorii. I jeżeli będziemy szukali żywej ilustracji tej tezy — to obok dzieł Lenina trudno niewątpliwie znaleźć lepszy przykład niż zbiorowe wydanie Dzieł Stalina. Dzieła Stalina to wzór twórczego, prawdziwie marksistowskiego, rozwoju teorii. Studiowanie poszczególnych utworów (zamieszczonych w porządku chronologicznym) pozwala zrozumieć, jak w toku walki i pracy, w procesie żywego doświadczenia, wzbogacała się i krzepła teoria marksizmu-leninizmu, jak twórcza, naukowa analiza rzeczywistości rozwijała myśl teoretyczną, jak postępowała krystalizacja poglądów na poszczególne zagadnienia, jak rosła precyzja sformułowań.

Teoria marksizmu-leninizmu wyjaśnia i formułuje ogólne prawa rozwojowe, które posiadają powszechne znaczenie dla wszystkich krajów w danej epoce historycznej. Z samych założeń teorii marksizmu-leninizmu wynika równocześnie konieczność konkretyzacji tych ogólnych praw, umiejętnego stosowania ich w określonych warunkach walki o socjalizm. Bezcenna wartość dzieł Stalina dla wszystkich marksistowskich partii robotniczych, bezcenna wartość dzieł Stalina dla partii polskiej klasy robotniczej, która w oparciu o ZSRR i doświadczenia WKP(b) kieruje walką o urzeczywistnienie socjalizmu — polega na tym, że dzieła te zawierają twórcze rozwinięcie teorii marksizmu-leninizmu, na tym, że uczą one wielkiej sztuki wcielania teorii w życie w konkretnych warunkach historycznych.

Tomy I — VIII Dzieł Stalina obejmują prace z okresu 1901 — 1926 (do miesiąca listopada) tj. z okresu wszystkich trzech rewolucji rosyjskich (1905, luty 1917, listopad 1917) i 9 lat budownictwa socjalistycznego. W ciągu tego okresu Stalin był najbliższym towarzyszem Lenina w walce o stworzenie i wzmocnienie partii bolszewickiej, razem z Leninem prowadził partię i klasę robotniczą do powstania zbrojnego w r. 1917. Jako najbliższy współpracownik Lenina, Stalin bezpośrednio kierował sprawą przygotowania powstania październikowego i zdobycia władzy przez klasę robotniczą. W latach wojny domowej i interwencji Stalin, pod kierownictwem Lenina, był organizatorem zwycięstw Armii Czerwonej na wszystkich decydujących odcinkach frontu, budując równocześnie zręby państwa socjalistycznego. Po zakończeniu wojny domowej Stalin, u boku Lenina, przystąpił do rozwiązywania wielkich zagadnień przebudowy socjalistycznej. Po śmierci Lenina, Stalin stanął na czele partii i państwa radzieckiego.

Cała ta olbrzymia, niesłychanie wielostronna działalność współtwórcy, a później wodza WKP(b) i Związku Radzieckiego w tym

okresie — znajduje pełne odbicie w 8 tomach Dzieł Stalina. W omawianych 8 tomach znajdujemy prace z zakresu materializmu dialektycznego i historycznego, teorii budownictwa socjalizmu w jednym kraju, teorii państwa i dyktatury proletariatu, prace o partii, o strategii i taktyce, o kwestii chłopskiej, kwestii narodowo-kolonialnej, o zagadnieniach międzynarodowego ruchu robotniczego itd. itp., nie mówiąc już oczywiście o artykułach i przemówieniach poświęconych bieżącym problemom.

Jest przeto rzeczą jasną, że najbardziej nawet zwięzłe omówienie tego ogromnego dorobku ideologicznego, nagromadzonego w ogniu walki przeciwko burżuazji i wszelkim postaciom oportunizmu, wymagałoby całego cyklu artykułów. W artykule niniejszym ograniczymy się do omówienia jednego tylko zagadnienia — zagadnienia władzy państwowej w okresie budownictwa socjalistycznego, przy czym niezmiernie istotną tę kwestię postaramy się naświetlić przede wszystkich od strony tego, co Stalin określił jako główne źródło siły partii bolszewickiej i władzy radzieckiej, od strony łączności radzieckiego aparatu państwowego z masami pracującymi miast i wsi.

* * *

„Podstawowe zagadnienie rewolucji — to zagadnienie władzy. Charakter rewolucji, jej przebieg i rezultaty są całkowicie określone przez to, w czyich rękach znajduje się władza, jaka klasa stoi u władzy“ [2]). Do tej sprawy nieraz wracają w swoich pracach zarówno Lenin jak i Stalin, ustawicznie, z największym naciskiem, podkreślając decydujące znaczenie zdobycia władzy przez proletariat dla urzeczywistnienia historycznych zadań rewolucji.

Znaczenie zdobycia władzy przez klasę robotniczą wynika z samej istoty rewolucji socjalistycznej. Stalin charakteryzuje najistotniejsze cechy rewolucji socjalistycznej w następujący sposób:

> „Różnice pomiędzy rewolucją proletariacką a rewolucją burżuazyjną można by sprowadzić do pięciu głównych punktów.
>
> 1) Rewolucja burżuazyjna zaczyna się zazwyczaj wówczas, gdy istnieją mniej lub bardziej gotowe formy ustroju kapitalistycznego, wyrosłe i dojrzałe w łonie społeczeństwa feodalnego jeszcze przed jawną rewolucją, gdy tymczasem rewolucja proletariacka zaczyna się wówczas, gdy nie ma jeszcze lub prawie nie ma gotowych form ustroju socjalistycznego.
>
> 2) Podstawowe zadanie rewolucji burżuazyjnej sprowadza się do tego, żeby zdobyć władzę i dostosować ją do istniejącej ekonomiki burżuazyjnej, gdy tymczasem podstawowe zadanie rewolucji proletariackiej sprowadza się do tego, żeby po zdobyciu władzy zbudować nową, socjalistyczną ekonomikę.

---

[2]) Stalin — Dzieła, t. II, str. 294.

3) Rewolucja burżuazyjna **k o ń c z y** się zazwyczaj na zdobyciu władzy, gdy tymczasem dla rewolucji proletariackiej zdobycie władzy jest dopiero **p o c z ą t k i e m** rewolucji, przy czym władza zostaje wykorzystana jako dźwignia do przebudowania starej ekonomiki i zorganizowania nowej.

4) Rewolucja burżuazyjna ogranicza się do zastąpienia władzy jednej grupy wyzyskiwaczy władzą innej grupy wyzyskiwaczy, wobec czego nie ma ona potrzeby burzenia starej maszyny państwowej, gdy tymczasem rewolucja proletariacka pozbawia władzy wszystkie bez wyjątku grupy wyzyskiwaczy i stawia u władzy wodza wszystkich mas pracujących — klasę proletariuszy, wobec czego nie może się ona obejść bez zburzenia starej maszyny państwowej i zastąpienia jej nową.

5) Rewolucja burżuazyjna nie może skupić wokół burżuazji na cokolwiek dłuższy okres milionów mas pracujących i wyzyskiwanych właśnie dlatego, że są to masy pracujące i wyzyskiwane, gdy tymczasem rewolucja proletariacka może powiązać i powinna powiązać je z proletariatem w długotrwałym sojuszu właśnie jako masy pracujące i wyzyskiwane, jeżeli chce spełnić swe podstawowe zadanie utrwalenia władzy proletariatu i zbudowania nowej ekonomiki socjalistycznej"[3]).

Stąd wynika znaczenie zdobycia władzy jako początku, jako niezbędnego warunku urzeczywistnienia programu socjalistycznej przebudowy społeczeństwa.

Co to znaczy „zdobycie władzy"? Odpowiedź na to pytanie Stalin formułuje jasno i niedwuznacznie jeszcze w październiku 1917 r., przed zwycięstwem rewolucji:

„Mówi się, że przekazać władzę Radom, to znaczy zmontować „jednolity" rząd demokratyczny, zorganizować nowy „gabinet" z „socjalistycznych" ministrów i w ogóle przeprowadzić „poważne zmiany" w składzie osobowym Rządu Tymczasowego[4]). To jest niesłuszne. Sprawa nie polega wcale na zastąpieniu jednych osób drugimi w Rządzie Tymczasowym. Sprawa polega na tym, aby panami sytuacji w kraju stały się nowe, rewolucyjne klasy"[5]).

A więc nie zwykła „zmiana gabinetu", nie zmiana składu personalnego rządu — lecz zmiana całkowita, zasadnicza, rewolucyjna: przejście władzy w ręce innej klasy, w ręce klasy robotniczej, stojącej na czele ogółu mas pracujących.

Klasa robotnicza zdobywa w sojuszu z najszerszymi masami ludu pracującego władzę po to, by zbudować nowy ustrój, ustrój prze-

---

[3]) Dzieła, t. VIII, str. 21 — 22. (Przekł. polski „Zgadnienia leninizmu", wyd. „Książka", str. 109).

[4]) Rząd Tymczasowy — rząd burżuazyjny w Rosji z udziałem oportunistycznych partii mieńszewików i eserów w okresie marzec — listopad 1917 r. (Red.).

[5]) Dzieła, t. III, str. 368.

ciwstawny dotychczasowemu, ustrój likwidujący *wszelkie formy wyzysku*. Stąd wynika charakter tej nowej władzy, która „nie może obejść się bez zburzenia starej maszyny państwowej i zastąpienia jej nową".

A więc nie socjaldemokratyczne, urojone „wrastanie w socjalizm" w ramach państwa burżuazyjnego, przy zachowaniu starej burżuazyjnej maszyny państwowej — lecz pełne, ostateczne złamanie tej maszyny, zbudowanie całkowicie nowego aparatu państwowego, odpowiadającego celom rewolucji socjalistycznej.

To nowe państwo jest najważniejszym, najsilniejszym orężem klasy robotniczej w walce o gospodarcze, społeczne i kulturalne przeobrażenia w kierunku socjalizmu. Zdobycie władzy, rozbicie starego burżuazyjnego aparatu państwowego i stworzenie nowego proletariackiego aparatu państwowego nie oznacza bowiem jeszcze całkowitego unicestwienia klasy wyzyskiwaczy. „Wzięcie władzy — to dopiero początek dzieła. Burżuazja, obalona w jednym kraju, długo jeszcze pozostaje wskutek wielu przyczyn silniejsza od proletariatu, który ją obalił. Dlatego też wszystko sprowadza się do tego, aby utrzymać władzę, umocnić ją, uczynić niezwyciężoną"[6].

Dlatego też dotąd, dopóki istnieć będą resztki dawnych klas wyzyskujących wewnątrz kraju i dopóki istnieć będzie kapitalistyczne otoczenie kraju zwycięskiej rewolucji — dotąd musi istnieć aparat państwowy, jako najważniejszy instrument stojącej na czele całego ludu pracującego klasy robotniczej w walce o społeczeństwo bezklasowe i usunięcie groźby interwencji z zewnątrz.

Jak każde państwo — jest państwo dyktatury proletariatu aparatem przemocy. „Państwo jest maszyną w ręku klasy panującej, służącą do dławienia oporu jej przeciwników klasowych — pisze Stalin. *Pod tym względem* dyktatura proletariatu w istocie rzeczy niczym się nie różni od dyktatury każdej innej klasy, ponieważ państwo proletariackie jest maszyną służącą do zdławienia burżuazji. Ale jest tutaj jedna *istotna* różnica. Polega ona na tym, że wszystkie państwa klasowe, jakie dotychczas istniały, były dyktaturą wyzyskującej mniejszości nad wyzyskiwaną większością, gdy tymczasem dyktatura proletariatu jest dyktaturą wyzyskiwanej większości nad wyzyskującą mniejszością"[7].

To jest różnica zasadnicza, o której nigdy zapominać nie wolno. Ale tylko wskazanie tej różnicy nie wyczerpuje bynajmniej istoty dyktatury proletariatu, a więc istoty państwa proletariackiego. Wbrew bowiem wulgarnemu (i niestety dość u nas jeszcze rozpowszechnionemu) sposobowi pojmowania sprawy, dyktatura proletariatu bynajmniej nie sprowadza się do przemocy. Stalin pisze:

---

[6]) Stalin — „O podstawach leninizmu" — Dzieła, t. VI, str. 109. (Przekład polski — „Zagadnienia leninizmu", str. 32).

[7]) „O podstawach leninizmu" — Dzieła t. VI. (Przekład polski — „Zagadnienia leninizmu", str. 35).

„Nie mają słuszności towarzysze, którzy utrzymują, że pojęcie dyktatury proletariatu wyczerpuje się pojęciem przemocy. Dyktatura proletariatu jest nie tylko p r z e m o c a, lecz również k i e r o w a n i e m masami pracującymi klas nieproletariackich, lecz również b u d o w n i c t w e m gospodarki socjalistycznej, gospodarki wyższego typu niż gospodarka kapitalistyczna, o wyższej wydajności pracy niż gospodarka kapitalistyczna“ [8]).

Pojmowanie dyktatury proletariatu jedynie jako p r z e m o c y jest niesłusznym, bo jednostronnym ujęciem zagadnienia. Prawdziwe, pełne pojęcie dyktatury proletariatu wymaga uwzględnienia jej trzech zasadniczych stron. Stalin charakteryzuje te trzy podstawowe strony dyktatury proletariatu w następujący sposób:

„1) Wykorzystanie władzy proletariatu w celu zdławienia wyzyskiwaczy, w celu obrony kraju, utrwalenia łączności z proletariuszami innych krajów, w celu rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach,

2) wykorzystanie władzy proletariatu w celu ostatecznego oderwania mas od burżuazji, w celu utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, w celu państwowego kierowania tymi masami,

3) wykorzystanie władzy proletariatu w celu zorganizowania socjalizmu, zniesienia klas i przejścia do społeczeństwa bez klas, bez państwa.

Dyktatura proletariatu jest połączeniem wszystkich tych trzech stron. Żadnej z tych stron nie można wysunąć jako j e d y n e j cechy charakterystycznej dyktatury proletariatu i, odwrotnie, brak chociażby jednej z tych cech wystarczy, żeby dyktatura proletariatu przestała być dyktaturą w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Dlatego też żadnej z tych trzech stron nie można pominąć bez obawy wypaczenia pojęcia dyktatury proletariatu. Tylko wszystkie te trzy strony razem wzięte dają nam całkowite i zakończone pojęcie dyktatury proletariatu“ [9]).

Dlatego też „dyktatura proletariatu jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego, i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (drobnomieszczaństwo, drobni posiadacze, chłopstwo, inteligencja itd.) lub ich większością, sojuszu przeciw kapitałowi, sojuszu mającego na celu zupełne obalenie kapitału, całkowite zdławienie opo-

---

[8]) „Pytania i odpowiedzi“ — Dzieła t. VII, str. 186.

[9]) „Przyczynek do zagadnień leninizmu — Dzieła, t. VIII. (Przekład polski — „Zagad. leninizmu", str. 114 — 115).

ru burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu"[10]).

Z charakteru dyktatury proletariatu jako „szczególnej formy sojuszu klasowego między proletariatem i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego" pod hegemonią klasy robotniczej—wynikają jasno zadania i charakter aparatu państwowego. Aparat państwowy jest instrumentem zdławienia oporu resztek klas wyzyskujących, ale jest równocześnie instrumentem urzeczywistnienia i pogłębienia łączności pomiędzy klasą robotniczą a nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, jest w pierwszym rzędzie instrumentem urzeczywistnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Cechą tego aparatu musi więc być najgłębszy, prawdziwy demokratyzm, najściślejsza łączność, zespolenie się z masami.

> „Czym różni się radziecki aparat państwowy od aparatu państwa burżuazyjnego?
>
> Przede wszystkim tym, że burżuazyjny aparat państwowy stoi *nad* masami, wskutek czego jest on oddzielony od ludności nieprzebytą barierą i, w samym swoim duchu, obcy masom ludowym. Natomiast radziecki aparat państwowy *zlewa się* z masami, gdyż nie może i nie powinien stać nad masami, jeśli chce zachować się właśnie jako radziecki aparat państwowy, gdyż nie może on być obcy tym masom, jeśli rzeczywiście chce objąć milionowe masy ludu pracującego"[11]).

Aparat państwowy, który stworzyła Rewolucja Listopadowa, aparat, który powstał na gruzach złamanego aparatu państwowego burżuazji był w *typie swym* takim właśnie aparatem, służącym interesom wielomilionowych mas ludu pracującego i z tymi masami najściślej związanym. Rady Delegatów ludu pracującego miast i wsi, które skupiły w swych rękach pełnię władzy w państwie, stworzyły warunki dla wciągnięcia najszerszych mas do współrządzenia państwem. Jednak w pierwszym okresie, mimo że *typ* radzieckiego aparatu państwowego odpowiadał jego istocie i zadaniom — możliwości, jakie dawała forma Rad nie były bynajmniej w pełni wykorzystane. Na aparacie państwowym wciąż jeszcze ciążyły przeżytki przeszłości, które utrudniały mu wykonywanie w pełni tych zadań, jakie przed nim stały. Poszczególne ogniwa tego aparatu ulegały biurokratyzacji, odrywały się od mas, od ich potrzeb i bolączek. Zjawisko to groziło ogromnymi niebezpieczeństwami Władzy Radzieckiej, z samej istoty której wynika — jak widzieliśmy — nie tylko możliwość, lecz także *bezwzględna konieczność* posiadania prawdziwie demokratycznego, najgłębiej związanego z masami aparatu państwowego.

---

10) Lenin — Przedmowa do przemówienia „O oszukiwaniu ludu za pomocą haseł", Dzieła, t. XXIV, str. 311. Cytowane przez Stalina w „Przyczynku do zagadnień leninizmu". (Przekład polski — „Zagadn. leninizmu", str. 112—113).

11) Stalin — Dzieła, t. VII, str. 160.

Lenin i Stalin w całej pełni doceniali wagę zagadnienia, podkreślając z całą siłą konieczność natychmiastowej, bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu i przerostami administracji, jako zjawiskiem zasadniczo sprzecznym z istotą radzieckiego aparatu państwowego.

W swoim słynnym artykule pt. „Lepiej mniej, ale lepiej", Lenin postawił zagadnienie na niezwykle szerokiej płaszczyźnie, wiążąc je z ogólnymi perspektywami rewolucji:

> „...tylko przy pomocy maksymalnego oczyszczenia naszego aparatu, przy pomocy maksymalnego skrócenia w nim wszystkiego tego, co nie jest absolutnie potrzebne — będziemy mogli utrzymać się z całą pewnością. Przy czym będziemy w stanie utrzymać się nie na poziomie państwa drobnochłopskiego, nie na poziomie tej powszechnej ograniczoności, lecz na poziomie ustawicznie rosnącym ku wielkiemu przemysłowi maszynowemu" [12]).

Na XII Zjeździe Partii Stalin szeroko rozwinął tę myśl Lenina, równocześnie ostro przeciwstawiając się przedsięwziętym przez trockistów oszczerczym próbom oskarżenia państwa jako takiego o tendencje ku „biurokratycznemu zwyrodnieniu". Próby rozciągnięcia braków p o s z c z e g ó l n y c h o g n i w aparatu państwowego na całość, próby przedstawienia tych braków za wady organiczne — były niczym innym jak przejawem dążenia do podważenia siły i autorytetu państwa socjalistycznego w interesach burżuazji, która rozumiała, że państwo jest najgroźniejszą bronią klasy robotniczej i ogółu mas pracujących w walce o całkowite wytrzebienie kapitalizmu.

W organizacyjnym sprawozdaniu Komitetu Centralnego na XII Zjeździe Stalin mówił:

> „Idea rozwinięta przez tow. Lenina... wydała się wielu towarzyszom zupełnie nowa. Moim zdaniem, idea ta... świdrowała mózg Włodzimierza Iljicza jeszcze w zeszłym roku. Pamiętacie zapewne jego sprawozdanie polityczne w roku ubiegłym (na XI zjeździe — W.B.). Mówił on o tym, że polityka nasza jest słuszna, ale aparat fałszuje i dlatego maszyna idzie nie tam, gdzie trzeba, lecz zbacza. Na to, jak pamiętam, Szlapnikow (zwolennik opozycji trockistowskiej — W.B.) zauważył, że szoferzy są do niczego. Całkowicie niesłusznie! Polityka słuszna, szofer doskonały, typ samej maszyny — dobry, radziecki, a ot części składowe maszyny państwowej, tj. tacy lub inni pracownicy aparatu państwowego — źli, nie nasi. Dlatego maszyna fałszuje i mamy w rezultacie wypaczenie słusznej polityki... Aparat państwowy, powtarzam, w typie swym jest dobry, lecz jego części składowe są jeszcze obce, „kazionne", na pół carsko-bur-

[12]) Dzieła, wydanie III, t. XXVII, str. 418.

żuazyjne. My chcemy mieć aparat państwowy jako narzędzie obsługiwania mas ludowych, a niektórzy ludzie tego aparatu państwowego chcą go przekształcić w mlekodajne źródło dla siebie. Oto dlaczego aparat jako całość fałszuje. Jeśli my go nie naprawimy, to na samej tylko słusznej linii politycznej daleko nie ujedziemy: zostanie ona wypaczona, rozerwie się więź między klasą robotniczą i chłopstwem. Rezultat będzie taki, że chociaż my jesteśmy u steru, to maszyna nie będzie posłuszna. Nastąpi krach. Oto te myśli, które tow. Lenin rozwijał jeszcze w roku ubiegłym, a które w roku bieżącym ukształtował w harmonijny system reorganizacji CKK (Centralna Komisja Kontroli) i RKI (Inspekcja Robotniczo-Chłopska) w tym sensie, aby zreorganizowany aparat rewizyjny przekształcił się w dźwignię dla przebudowy wszystkich części składowych maszyny, dla wymiany starych nieprzydatnych części na nowe, jeśli my rzeczywiście chcemy skierować maszynę tam, dokąd ona powinna jechać"[13]).

Jeszcze w r. 1920, otwierając pierwszą ogólnopaństwową naradę odpowiedzialnych pracowników Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej (od r. 1918 do r. 1922 Stalin był komisarzem ludowym Kontroli Państwowej i Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej), Stalin wskazał przyczyny takich czy innych braków aparatu państwowego: tkwią one częściowo w braku doświadczenia u robotników, którzy po raz pierwszy w historii ujęli w swe ręce ster rządów, tkwią one częściowo w ogólnym rozprężeniu, jakie zapanowało w czasie wojny światowej i wojny domowej, a przede wszystkim tkwią one w fakcie, że:

„...po likwidacji starych aparatów administracji państwowej biurokracja została złamana, lecz biurokraci pozostali. Przefarbowawszy się na radzieckich pracowników weszli oni do naszych aparatów państwowych i wykorzystując niedostateczne doświadczenie robotników i chłopów, którzy dopiero co stanęli u steru władzy — rozwinęli swe machinacje i kradzieże dobra państwowego, zaprowadzili stare burżuazyjne obyczaje"[14]).

Bagaż starego ustroju, stary kapitalistyczny sposób ujmowania zadań aparatu państwowego, który charakteryzował dawnych carskich „czynowników", oderwanych od ludu, zdemoralizowanych—oto co było głównym źródłem biurokratycznego zła, oto co wywierało fatalny wpływ także na część młodych robotniczo-chłopskich kadr aparatu państwowego, a nawet gdzieniegdzie na niektóre ogniwa aparatu partyjnego.

Analizując to w pewnym sensie zrozumiałe i nieuniknione w pierwszym okresie rewolucji zjawisko Lenin pisał:

---

13) Dzieła, t. V, str. 207 — 208.

14) Dzieła, t. IV, str. 365.

„Sądzę, że inaczej nie bywało w żadnej rzeczywiście wielkiej rewolucji, dlatego, że prawdziwie wielkie rewolucje rodzą się z przeciwieństw pomiędzy starym... a dążeniem do nowego, które powinno być tak nowe, aby nie było w nim ani jednego grama starzyzny“ [15]).

Ta walka nowego ze starem nie mogła nie być trudna, zwłaszcza w warunkach otoczenia kapitalistycznego na zewnątrz i dużego ciężaru gatunkowego elementów drobnomieszczańskich wewnątrz kraju. Ale, jak stwierdził Stalin, „charakterystyczna cecha tej trudności polega na tym, że może ona zostać przezwyciężona naszymi własnymi siłami“ [16]) Możliwość ta wynika organicznie z najgłębszej istoty postępowego charakteru ustroju i państwa, w którym w każdym przeciwieństwie założona jest z góry możliwość jego przezwyciężenia, w którym nowe zawsze zwycięża stare.

Oczywiście, przekształcenie tej możliwości w rzeczywistość nigdy nie dokonuje się żywiołowo, samoczynnie — lecz zawsze następuje w procesie ostrej walki klasowej. Walka z przeżytkami starego w aparacie państwowym, walka z przejawami biurokratyzmu, stała się bardzo ważnym odcinkiem ogólnej walki klasowej. Kierownictwo walką na tym odcinku, podobnie jak na wszystkich innych odcinkach — objęła oczywiście partia klasy robotniczej — WKP(b).

Lenin postawił przed partią zadanie śmiałego, bolszewickiego rozwiązywania zagadnień, które pozornie mogły wydawać się drobne, w rzeczywistości jednak posiadały olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju rewolucji.

„U nas współżyły obok siebie teoretyczna śmiałość w ogólnych konstrukcjach i zdumiewająca nieśmiałość w stosunku do jakiejś tam najdrobniejszej reformy kancelaryjnej.

...Olbrzymią, na światową skalę, rewolucję agrarną opracowywano z niesłychanym w innych państwach rozmachem, a obok tego, nie starczyło fantazji na jakąś dziesięciorzędną reformę kancelaryjną; nie dość było fantazji albo nie dość było cierpliwości, aby zastosować do takiej reformy te ogólne założenia, które dawały tak wspaniałe rezultaty w zastosowaniu do ogólnych problemów“ [17]).

Lenin i Stalin postawili przed partią zadanie przystąpienia z bolszewickim rozmachem także do pracy na odcinku usprawnienia aparatu państwowego i zbliżenia go do mas. Stalin z całą siłą podkreślał konieczność wzmacniania kadr partyjnych w aparacie państwowym.

---

15) „Lepiej mniej, ale lepiej”, Dzieła, t. XXVII, str. 414.

16) Dzieła, t. VII, str. 209.

17) „Lepiej mniej, ale lepiej”, Dzieła t. XXVII, str. 414.

„Zadanie polega na tym... żeby rozmieszczać kierownicze siły partii na węzłowych punktach aparatu państwowego i zapewnić w ten sposób partyjne kierownictwo aparatem" [18]).

Wzmocnienie partyjnego kierownictwa jest bowiem jednym z zasadniczych elementów usprawnienia pracy aparatu państwowego, ściślejszego związania go z masami, poddania systematycznej kontroli. Równocześnie Stalin podkreśla, że członkowie partii pracujący w aparacie państwowym i gospodarczym, niezależnie od stanowiska, jakie zajmują, powinni rozumieć swą rolę jako członków partii, powinni zdawać sobie sprawę z tego, że pełnią ważne funkcje z ramienia partii.

„Każdy pracownik gospodarczy, zatrudniony w najbardziej zapadłym sklepiku, w nadrobniejszej instytucji handlowej, jeśli buduje i posuwa sprawę naprzód — jest prawdziwym partyjnym pracownikiem, zasługującym na pełne poparcie ze strony partii" [19]).

Miarą wagi, jaką partia przywiązywała do zagadnienia przebudowy pracy aparatu państwowego, jest fakt, że Komisariatem Ludowym Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej kierował w ciągu szeregu lat bezpośrednio Stalin, oraz że XII zjazd partii postanowił, na wniosek nadesłany przez Lenina, połączyć Centralną Komisję Kontroli RKP(b) z Inspekcją Robotniczo-Chłopską, aby tym samym wzmóc autorytet i poziom kwalifikacji organów kontroli i nadać im prawdziwie bolszewicki charakter. Przed organami kontroli postawiono nie tylko zadanie sygnalizowania braków i nadużyć, lecz również zadanie okazywania maksymalnej pomocy poszczególnym ogniwom aparatu państwowego w przebudowie ich pracy. Praca organów kontroli powiązana została ściśle z oddolną krytyką i samokrytyką przeprowadzoną w stosunku do wszystkich osób bez względu na zajmowane stanowisko.

„We wnioskach tow. Lenina jest jeszcze jedna strona. Dąży on nie tylko do usprawnienia aparatu i maksymalnego zwiększenia kierowniczej roli partii... (Lenin) chce osiągnąć, aby w kraju nie było więcej ani jednego dygnitarza, choćby najwyższego, o którym prosty człowiek mógłby powiedzieć: nie ma na niego władzy. Właśnie ten wniosek stawia zadanie oczyszczenia nie tylko aparatu państwowego, lecz i partii, od tych dygnitarskich tradycji i przyzwyczajeń, które kompromitują naszą partię" [20]).

Podkreślając znaczenie metody krytyki i samokrytyki w dziedzinie walki z przeżytkami starego systemu, Stalin stwierdził, że w krytyce działalności członków partii, pracujących na takim czy

18) Dzieła, t. VII. str. 209.
19) Przemówienie na XIII zjeździe RKP(b) — Dzieła t. VI, str. 214.
20) Przemówienie na XII zjeździe RKP(b) — Dzieła, t. V, str. 209 — 210.

innym stanowisku, mogą i powinni brać udział bezpartyjni. „Bojaźń samokrytyki lub krytyki ze strony bezpartyjnych jest teraz najgroźniejszą chorobą“ — mówił Stalin w r. 1925, wskazując, że udział bezpartyjnych w krytyce i samokrytyce jest ważną formą kontroli i ważnym elementem aktywizacji szerokich mas, że w ten m. in. sposób wciąga się szerokie masy ludu pracującego do współudziału w rządzeniu państwem.

Zagadnienie przyciągania jak najszerszych mas do współudziału w rządzeniu państwem, do aparatu radzieckiego, stawia Stalin w ogóle jako najważniejszy środek przezwyciężenia przejawów biurokratyzmu, jako najlepszą formę więzi z ogółem ludu pracującego. „Aktywność mas — oto istota demokracji“.

> „Zaszczepienie demokracji radzieckiej w mieście i na wsi i ożywienie Rad (w celu uproszczenia, potanienia i moralnego uzdrowienia aparatu państwowego, w celu wytrzebienia z tego aparatu elementów biurokratyzmu i burżuazyjnej demoralizacji, w celu pełnego zbliżenia aparatu państwowego z milionowymi masami — oto ta droga, po której musi pójść nasza partia, jeśli chce ona wzmocnić spójnię po linii administracyjno - politycznego budownictwa.
>
> Dyktatura proletariatu nie jest celem samym w sobie. Dyktatura jest środkiem, drogą do socjalizmu. A cóż to jest socjalizm? Socjalizm — to przejście od społeczeństwa z dyktaturą proletariatu do społeczeństwa bezpaństwowego. Ale po to, żeby urzeczywistnić to przejście, trzeba przygotować przebudowę aparatu państwowego w takim kierunku i taką drogą, aby mogło być realnie zabezpieczone przekształcenie społeczeństwa z dyktaturą w społeczeństwo komunistyczne. Temu celowi właśnie służy hasło ożywienia Rad, hasło zaszczepienia demokracji radzieckiej w mieście i na wsi, hasło przyciągnięcia najlepszych elementów klasy robotniczej i chłopstwa do bezpośredniego rządzenia krajem. Usprawnić aparat państwowy, naprawdę go przebudować, wytrzebić zeń elementy biurokratyzmu i demoralizacji, uczynić go bliskim, swoim dla szerokich mas — wszystko to jest niemożliwe bez stałej i czynnej pomocy aparatowi państwowemu ze strony samych mas. A aktywna i nieprzerwana pomoc mas niemożliwa jest, z kolei, bez wciągnięcia najlepszych elementów spośród robotników i chłopów do organów administracji, bez urzeczywistnienia prostej, bezpośredniej więzi aparatu państwowego z najgłębszymi „dołami“ mas ludu pracującego“ [21]).

„Ta cudowna rzecz — przyciągnięcie ludu pracującego, przyciągnięcie biedoty do codziennej pracy rządzenia państwem“ (Lenin) — przenika większość bodaj artykułów i przemówień Stalina

[21]) Pytania i odpowiedzi" — Dzieła, t. VII, str. 159 — 160.

w owym okresie. Stalin wskazuje na decydującą rolę, jaką w tym zagadnieniu odegrać winny Rady miejscowe, najbardziej masowe i najbardziej zbliżone do terenu organy władzy, które powołane są do urzeczywistnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod hegemonią klasy robotniczej. Stalin wskazuje konkretne formy aktywizacji mas robotniczych i chłopskich w organach władzy i aparacie państwowym, podkreślając równocześnie, że rozwój bezpartyjnego aktywu radzieckiego, zwłaszcza na wsi, stworzy po pewnym czasie doskonałą rezerwę, skąd partia będzie mogła czerpać swoje kadry. Artykuły i przemówienia Stalina poświęcone temu zagadnieniu składają się w sumie na wspaniały obraz demokratyzmu radzieckiego, demokratyzmu w pełnym tego słowa znaczeniu, nigdzie dotąd nieznanego.

Stalin nie ogranicza się jednak tylko do formułowania celów, a nawet tylko do wytyczania zasadniczych dróg ku tym celom wio-dących. W pracach Stalina znajdujemy cały szereg zagadnień, zwią-zanych raczej pośrednio z zasadniczym, omówionym wyżej, proble-mem. Rozwiązanie tych zagadnień należy do niezbędnych warunków realizacji podstawowych celów. Stalin mocno podkreśla, że prowadzenie walki przeciw biurokratyzmowi, walki o pełną demokratyzację aparatu państwowego przez bezpośrednie przyciągnięcie mas do rządzenia państwem — zależy w decydującym stopniu od autorytetu, jakim cieszą się organizacje partyjne w masach, od powiązania tych organizacji z masami.

Nie wdając się w tej chwili w szczegółową analizę tego wielkiego i samodzielnego problemu, warto jednak zwrócić uwagę na niektóre najbardziej charakterystyczne momenty, uwypuklone w pracach Stalina.

Stalin zwraca uwagę na niebezpieczeństwo oderwania się organizacji partyjnych i związkowych od potrzeb klasy robotniczej, zwłaszcza w okresie (1925), gdy partia rzuciła hasło „twarzą do wsi"...

> „...wielu towarzyszy nie zrozumiało, że zwracając się twarzą do wsi, nie wolno odwracać się plecami do proletariatu, że hasło „twarzą do wsi" może być urzeczywistnione jedynie poprzez proletariat i siłami proletariatu, że nie dość uważny stosunek do potrzeb klasy robotniczej może pogłębić niebezpieczeństwo oderwania organizacji partyjnych i zawodowych od mas robotniczych.
>
> Jakie są oznaki tego niebezpieczeństwa?
>
> Po pierwsze, nasze organizacje partyjne i związkowe utraciły swoje wyczucie i zbyt mało poświęcają uwagi potrzebom i postulatom szerokich mas klasy robotniczej; po drugie, niezrozumienie tego, że u robotników rozwinęło się poczucie godności, poczucie klasy panującej, że nie zrozumieją oni i nie ścierpią biurokratyczno-kancelaryjnego stosunku ze strony pracowników partyjnych i związkowych...

„...Więcej uwagi i wnikliwości wobec postulatów i potrzeb klasy robotniczej, mniej biurokratycznego formalizmu w praktyce naszych organizacji partyjnych i związkowych, więcej subtelności i życzliwości wobec poczucia godności klasowej robotników — oto obecne zadanie"[22]).

Wyrazem prawdziwego i głębokiego zrozumienia mas są wskazówki Stalina w sprawie treści pracy politycznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa, zwłaszcza na wsi. Doceniając w pełni znaczenie zagadnień czysto politycznych, Stalin podkreśla jednak, że praca oświatowo-propagandowa nie może się ograniczać do tych tylko zagadnień, jeśli nie chcemy, by trafiła w próżnię. Kierownictwo masami możliwe jest tylko pod warunkiem umiejętności rozwiązywania konkretnych, bliskich ludziom zagadnień.

„Aby dzisiaj kierować, trzeba umieć gospodarzyć, trzeba znać i rozumieć się na gospodarce — mówił Stalin w r. 1925 o pracy na wsi w związku z XIV konferencją partyjną. — Na samym tylko mieleniu o Chamberlainie i Macdonaldzie teraz daleko nie ujedziesz. Wstąpiliśmy teraz w okres budownictwa gospodarczego. Dlatego kierować może tu tylko ten, kto rozumie się na gospodarce, kto potrafi dać chłopu pożyteczne rady z zakresu rozwoju gospodarczego, kto potrafi przyjść chłopu z pomocą w dziedzinie budownictwa gospodarczego. Uczyć się gospodarki, zespolić się z gospodarką, wniknąć we wszystkie szczegóły budownictwa gospodarczego — takie teraz zadanie stoi przed komunistami na wsi. Bez tego nie ma co marzyć o kierownictwie"[23]).

„Agitacja na wsi powinna być, przede wszystkim, rzeczowa, po linii wszelkiej pomocy elementom biedniackim i średniackim do ulgowego kredytu włącznie, po linii rozwoju zaczątków gospodarstw kolektywnych, po linii wciągania chłopów do spółdzielczości, przede wszystkim do spółdzielczości rolnej..."[24]).

Mówiąc w r. 1925 o zadaniach aktywu komsomolskiego na wsi, Stalin, obok konieczności zdobycia wiedzy i orientacji ogólno-politycznej, obok konieczności pogłębienia poziomu teoretycznego — stawia przed aktywem komsomolskim zadanie zdobycia szeregu praktycznych wiadomości, jako niezbędnego elementu pracy politycznej. „Trzeba, aby aktyw... świetnie znał... dekrety i umiał je wyjaśnić ludziom i umiał na podstawie tych dekretów bronić interesów biedoty przeciw przemocy kulaków... Trzeba, aby wiejski aktyw Komsomołu... uczył się rolnictwa. Trzeba, aby komso-

22) Dzieła, t. VII. str. 210 — 211.

23) Dzieła, t. VII, str. 127.

24) Dzieła, t. VI, str. 217.

molski aktyw na wsi był zaopatrzony w broszury o podatku rolnym... i mógł okazać pomoc pracującemu chłopu..."[25]) itd.

W ten sposób, jasno i prosto wskazując skuteczne metody pracy politycznej, zwłaszcza na wsi, uczył Stalin partię sztuki wiązania się z masami w ich codziennej pracy i codziennych troskach. Nie ma potrzeby podkreślać, że tego rodzaju ujęcie pracy politycznej ogromnie wzmacniało autorytet partii w masach, zwłaszcza w masach drobnego i średniego chłopstwa.

I wreszcie ostatni moment, który bezwzględnie należy poruszyć: sprawa stosunku do bezpartyjnych.

> „Sprawa wzajemnych stosunków między partyjnymi a bezpartyjnymi jest ważnym zagadnieniem naszego życia partyjnego. Lenin określa te stosunki jednym słowem: wzajemne zaufanie. Ale zaufania ze strony bezpartyjnego nie będzie tam, gdzie komuniści nie umieją podchodzić do bezpartyjnego jak równy do równego. W takich wypadkach zamiast zaufania wytwarza się brak zaufania, przy czym sprawa nierzadko kończy się tym, że między partią a bezpartyjnymi powstaje ślepa ściana, partia odrywa się od mas, a spójnia robotników i chłopów przekształca się w swoje przeciwieństwo...
>
> ...Siła naszej partii tkwi w zachowaniu żywego kontaktu między partią i milionowymi masami bezpartyjnych..."[26])

Więź z wielomilionowymi masami bezpartyjnych — tej zasadzie partia bolszewicka zawsze była i pozostaje wierna. Równocześnie Lenin i Stalin zawsze podkreślali, że kardynalna ta zasada nigdy nie może oznaczać biernego przystosowywania się do poziomu świadomości mas, nie może oznaczać „wleczenia się w ogonie".

> „Aktywista — komsomolec wcale nie powinien przystosowywać się do przesądów chłopa. Liczyć się z tymi przesądami i przystosowywać się do nich — to dwie różne rzeczy.
>
> (Aktywista) musi umieć rozmawiać z chłopem językiem komunisty. Musi umieć przekonywać chłopa na konkretnych faktach, że poza socjalizmem nie ma dlań ratunku"[27]).

Mówiąc w r. 1925 o perspektywach Komunistycznej Partii Niemiec i o zagadnieniu bolszewizacji, Stalin w następujący sposób sformułował jedną z cech charakterystycznych partii bolszewickiej:

> „Jest rzeczą niezbędną, aby partia w pracy swej potrafiła łączyć najwyższą wierność zasadom (nie mieszać z sekciarstwem!) z maksymalnym stopniem łączności i kontaktu z masami (nie mieszać z wleczeniem się w ogonie!), bez czego partia nie tylko nie może prowadzić mas i podnosić ich do poziomu par-

---

25) O aktywie komsomolskim na wsi — Dzieła, t. VII, str. 79 — 80.
26) O najbliższych zadaniach partii na wsi — Dzieła, t. VI, str. 83.
27) O aktywie komsomolskim na wsi — Dzieła, t. VI, str. 83.

tii, lecz (nie może) również przysłuchiwać się głosowi mas i odgadywać ich najważniejszych potrzeb".

Droga zwycięstw WKP(b) świadczy o tym, że partia potrafiła wspaniale połączyć maksymalną wierność zasadom z maksymalnym stopniem łączności z masami. Dlatego też partia potrafiła przełamać trudności, zwycięsko przeprowadzić walkę nowego ze starem, w tym również i na odcinku aparatu państwowego. Związek Radziecki stał się żywym symbolem i wzorem najgłębszej więzi aparatu państwowego z masami, stał się żywym symbolem i wzorem prawdziwej, socjalistycznej demokracji, której podstawą jest wzrost aktywności politycznej milionowych, współrządzących państwem, mas. Wcielając w życie wskazania Stalina, partia bolszewicka kontynuuje dziś na nowym etapie walkę o wykorzenienie przeżytków kapitalizmu z świadomości mas, co jest jednym z zasadniczych warunków realizacji komunizmu.

*

Nie jest rzeczą przypadku, że Stalin tyle uwagi poświęcił zagadnieniom walki z biurokratyzmem, walki o najściślejszą łączność aparatu państwowego z masami. Nie jest też rzeczą przypadku, że zagadnienia te rozwinięte zostały przez Stalina właśnie w latach 1921 — 1926, w okresie NEP-u. Był to bowiem okres niezwykle ostrej walki klasowej toczonej przez klasę robotniczą na czele ogółu mas pracujących przeciwko pokonanym, lecz wówczas jeszcze nie dobitym klasom wyzyskującym, był to bowiem okres, kiedy rzeczywistość miała dać odpowiedź na pytanie „kto kogo?" W walce tej ogromną, decydującą rolę odgrywało państwo proletariackie. A jednym z najistotniejszych warunków wywiązania się z tej roli była prawdziwa, głęboka demokratyzacja aparatu państwowego, było osiągnięcie takiego stanu rzeczy, żeby aparat państwowy w praktycznej codziennej swej działalności na każdym odcinku odpowiadał istocie państwa wyrażającego interesy klasy robotniczej i najszerszych mas ludu pracującego.

Z tego wynika bezcenna wartość, jaką wypowiedzi Stalina w tej sprawie posiadają dla nas, zwłaszcza w obecnym etapie. Idziemy naprzód w procesie ostrej walki klasowej. Nasz nowy aparat państwowy jest w tej walce jednym z najważniejszych naszych instrumentów, ale aby rzeczywiście wypełniał swe zadania, musi najściślej zespolić się z klasą robotniczą i szerokimi masami ludu pracującego, musi w całej pełni odpowiadać i s t o c i e naszego państwa. Dlatego walka z wszelkimi przejawami biurokratyzmu w aparacie państwowym, walka o organiczną łączność tego aparatu z masami stoi obecnie przed partią polskiej klasy robotniczej jako jedno z najważniejszych jej zadań. Dzieła Stalina uzbrajają nas do tej walki w potężny oręż ideologiczny.

J. G.

Andrzej Żdanow

Śmierć Andrzeja Żdanowa stanowi bolesną stratę dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Dorobek polityczny, ideologiczny i organizacyjny Andrzeja Żdanowa, jednego z najbliższych współpracowników Stalina, jest wyjątkowo cennym wkładem do walki, rozwoju i zwycięstw wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych świata.

W osobie Andrzeja Żdanowa naród radziecki i masy pracujące całego świata straciły wybitnego, twórczego teoretyka marksistowskiego, jednego z najwybitniejszych budowniczych państwa socjalistycznego i organizatorów międzynarodowego ruchu robotniczego.

Andrzej Żdanow walczył w szeregach bolszewickich, gdy szło o przygotowanie zwycięskiego Listopada, brał czynny udział w bohaterskich dniach Rewolucji proletariackiej, twórczo uczestniczył w budownictwie socjalistycznym i dzięki wyjątkowemu talentowi, ofiarności, płomiennej energii, wszechstronności umysłu i zdolnościom organizacyjnym zostaje wysunięty na jedno z najbardziej czołowych stanowisk — sekretarza KC WKP(b) i członka Biura Politycznego.

Andrzej Żdanow zmarł w 52 roku życia. Przez 36 lat związany był z ruchem rewolucyjnym. Już w 1915 r. wstąpił do partii bolszewickiej. W okresie pierwszej wojny światowej Żdanow jest aktywnym agitatorem bolszewickim wśród wojska, jest jednym z organizatorów Rewolucji Socjalistycznej na Uralu. W latach wojny domowej i w latach następnych Żdanow wybija się już jako doskonały organizator władzy radzieckiej w terenie. W latach 1924 — 1934 pełni odpowiedzialną funkcję kierownika partyjnego organizacji okręgu Gorki.

Po XVII zjeździe Żdanow zostaje wybrany Sekretarzem KC WKP(b) i zastępcą członka Biura Politycznego. Po XVIII zjeździe partii zostaje członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Już po XVII zjeździe w 1934 r. Żdanow staje się jedną z centralnych postaci w partii bolszewickiej. Oprócz pracy partyjnej i państwowej poświęca wiele czasu i energii zagadnieniom teorii marksistowskiej. Na szczególną uwagę zasługuje w tym okresie jego przemówienie programowe na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe pisarzy radzieckich w 1934 r.

Szczególnie doniosła jest działalność Żdanowa w walce z kontrrewolucyjnymi grupami. 1 grudnia w Leningradzie został skrytobójczo zamordowany płomienny trybun rewolucyjny, Kirow. Zabójstwo to, jak się później okazało, dokonane zostało przez kontrrewo-

lucyjny tzw. „ośrodek leningradzki“, grupę, która postawiła sobie za cel wymordowanie kierowników partii komunistycznej. Faktycznymi inspiratorami tego „ośrodka“ jak i innych „ośrodków“ o takich samych celach byli Trocki, Zinowjew, Kamieniew i ich zwolennicy.

W liście KC partii do organizacji terenowych wydanym w związku z zamordowaniem Kirowa czytamy m. in.:

> „Trzeba skończyć z oportunistyczną beztroską wynikającą z błędnego przypuszczenia, że w miarę wzrostu naszych sił wróg staje się jakby coraz bardziej [illegible]wiony i nieszkodliwy. Jest to założenie z gruntu fałszywe. Jest ono odbiciem odchylenia prawicowego, głoszącego, że wrogowie będą powolutku wpełzali w socjalizm, że w końcu staną się prawdziwymi socjalistami. Nie jest rzeczą bolszewików spoczywanie na laurach ani też gapiostwo. Potrzeba nam nie beztroski, lecz czujności, prawdziwej bolszewickiej rewolucyjnej czujności. Należy pamiętać, że im bardziej beznadziejna jest sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni chwytali „krańcowego środka“ jako jedynego środka dla ludzi skazanych na zagładę w walce z Władzą Radziecką. Należy o tym pamiętać i być czujnym“.

Tę misję całkowitego wytrzebienia i rozgromienia zdrady trockistowsko - zinowjewowskiej na terenie leningradzkim Komitet Centralny powierza Żdanowowi. Przez 10 lat (1934 — 1944) kieruje Żdanow leningradzką organizacją partyjną. Jego dziełem jest przekształcenie organizacji leningradzkiej w niezłomną bojowniczkę o stalinowską linię partyjną. Jego dziełem jest wychowanie leningradzkiej organizacji partyjnej i ludności miasta w prawdziwym bolszewickim duchu, co znalazło najbardziej jaskrawy wyraz w bohaterskiej obronie Leningradu przed hitlerowcami. Właśnie generałowi Żdanowowi powierzono kierownictwo obrony Leningradu, kolebki Rewolucji Socjalistycznej.

Po zwycięstwie nad hitleryzmem, gdy czołowym zadaniem stają się w ZSRR sprawy ideologiczne, na arenie zaś międzynarodowej sprawa skupienia i ubojowienia sił rewolucyjnych, antyimperialistycznych — partia bolszewicka powierza Żdanowowi kierownictwo tych odcinków walki. Do ostatnich dni swego bohaterskiego życia Andrzej Żdanow był uosobieniem bolszewickiej, bezkompromisowej a jednocześnie twórczej teorii marksizmu - leninizmu i działalności rewolucyjnej.

Bezcenny dorobek politycznej, ideologicznej i organizacyjnej działalności Żdanowa, jednego z najbliższych twórczych współpracowników Stalina, ma znaczenie międzynarodowe. Tak jak niemożliwe jest oddzielenie losów partii bolszewickiej i ZSRR od losów międzynarodowego ruchu robotniczego i światowych sił postępowych, tak nie da się oddzielić działalność Żdanowa w dziedzinie umacniania pań-

stwa radzieckiego i partii bolszewickiej od jego roli w ruchu międzynarodowym.

Gdy Żdanow prowadził ostrą walkę z trockistowską i inną dywersją w łonie partii bolszewickiej, gdy w latach 1937 — 1938 włożył tyle energii w organizacyjne umacnianie partii, była to działalność zmierzająca do wzmożenia siły partii, która jest ostoją i kierowniczą siłą międzynarodowego ruchu robotniczego.

Gdy Żdanow mobilizował ludność Leningradu do odparcia nawałnicy hitlerowskiej — był to jeden z głównych aktów wielkiej mobilizacji ludów Europy do walki o wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego.

Gdy po zwycięskiej wojnie Żdanow całą swoją energię, wiedzę i talent poświęcił walce ideologicznej, kierując główny ogień przeciwko uleganiu wpływom prądów ideologicznych płynących z kół imperialistycznych — była to działalność zmierzająca do pokrzyżowania planów agresji imperialistycznej, do odparcia ataków imperializmu, który przypisuje ogromne znaczenie ideologicznemu ujarzmieniu mas pracujących.

I odwrotnie — niezrównana aktywność Żdanowa w montowaniu międzynarodowego frontu antyimperialistycznego siłą rzeczy zmierzała do wzmocnienia siły i międzynarodowej pozycji ZSRR, do wzmocnienia frontu pokoju i socjalizmu.

Historyczne słowa Żdanowa wypowiedziane na pierwszej sesji Biura Informacyjnego:

> „Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika" —

stanowią wytyczne dla klasy robotniczej w walce z siłami imperialistycznymi, w walce o socjalizm i pokój w każdym kraju z oddzielna i w skali międzynarodowej. Słowa te, tchnące wiarą w niespożyte siły klasy robotniczej i jej awangardy rewolucyjnej, w wyższość marksizmu - leninizmu nad wszystkimi reakcyjnymi i pseudonaukowymi poglądami stanowią ideę przewodnią wszystkich jego przemówień, całej jego działalności. Słowa te uderzają całą swą siłą w oportunizm wszelkiej maści, właśnie w oportunizm, który nie widząc, nie doceniając wielkich rezerw rewolucyjnych tkwiących w klasie robotniczej, w masach pracujących w walce o wyzwolenie narodowe przeciw imperializmowi — ugina się przed straszakami, szantażem i wpływami burżuazji i jej agentur w ruchu robotniczym. Dlatego Żdanow przejdzie do historii międzynarodowego ruchu robotniczego jako jeden z tych, którzy wierni bolszewickim zasadom Lenina i Stalina podnosili wzwyż świadomość socjalistyczną, świadomość misji historycznej klasy robotniczej.

Celem uwypuklenia ogromnej roli Żdanowa, twórczego teoretyka marksizmu - leninizmu i działacza politycznego, zajmiemy się niektórymi fragmentami jego działalności.

O UMOCNIENIE ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Po uchwaleniu przez VII zjazd Rad 5 grudnia 1936 r. nowej Konstytucji ZSRR, na porządku dziennym stała sprawa przygotowania wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Związek Radziecki wkroczył w nowy okres rozwoju, w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i przechodzenia do komunizmu.

Ten zasadniczy zwrot w życiu politycznym wymagał nowego systemu wyborczego. A nowy system wyborczy wymagał przejścia od wyborów ograniczonych — do wyborów powszechnych, od wyborów niezupełnie równych — do równych, od wyborów wielostopniowych — do bezpośrednich, od wyborów jawnych — do tajnych. Jasne, że w obliczu tej sytuacji partia powinna była stanąć na wysokości zadania, by nowy system wyborczy nie tylko nie osłabił partii i państwa socjalistycznego, lecz przeciwnie — by jeszcze bardziej wzmocnił i partię i podstawy ustroju socjalistycznego. Andrzej Żdanow wysuwa się na czoło w procesie przygotowania organizacji partyjnych do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Referat jego w tej sprawie wygłoszony na Plenum Komitetu Centralnego w lutym 1937 r. ujawnił, że wiele organizacji partyjnych nie było przygotowanych do tej wielkiej akcji wyborczej. Żdanow postawił zasadniczą tezę, że jeśli partia chce sobie zapewnić kierowniczą rolę w nadchodzących wyborach, musi być przede wszystkim przestrzegana w organizacjach partyjnych leninowska zasada centralizmu demokratycznego — wszystkie instancje partyjne muszą być obieralne, w partii powinna panować zasada krytyki i samokrytyki, musi istnieć całkowita odpowiedzialność organizacji partyjnych przed masą partyjną. Żdanow stwierdził w swym referacie na Plenum KC, że wiele organizacji partyjnych łamie te zasady. Nawoływał tedy do niezwłocznego zlikwidowania wszystkich ujawnionych faktów łamania demokracji wewnętrzno-partyjnej.

Referat Żdanowa i wytyczne KC przyjęte na podstawie tego referatu pomogły wielu organizacjom partyjnym w przebudowaniu pracy na bazie demokracji wewnątrz-partyjnej — pozwoliły im stanąć do akcji wyborów do Rady Najwyższej. Dzień 12 grudnia 1937 r. — dzień wyborów, w którym 98,6 proc. wyborców oddało swe głosy na Blok Komunistów i Bezpartyjnych, był triumfem państwa radzieckiego, triumfem partii bolszewickiej. Niemały jest wkład Żdanowa w to zwycięstwo.

W dwa lata później, gdy nowa sytuacja, nowy układ sił politycznych w kraju wymagały podstawowych zmian organizacyjnych partii, Andrzej Żdanow występuje na XVIII zjeździe (marzec 1939 r.) ze swoim słynnym referatem „O zmianach w statucie WKP(b)". Referat ten jest doskonałym przykładem twórczego zastosowania metody marksistowsko - leninowskiej do zagadnień struktury organizacyjnej partii.

„Organizacyjne zasady bolszewizmu — mówił Żdanow — są orężem do urzeczywistnienia konsekwentnego rewolucyjnego programu i taktyki, bo program rewolucyjny nie może być zrealizowany bez żelaznej scentralizowanej organizacji.

W organizacyjnych formach statutu, tak samo jak w rozwoju teorii marksistowskiej nasza partia stoi na gruncie twórczego marksizmu, wzbogacając formy statutu nowym doświadczeniem w zależności od rozwijających się warunków walki klasowej i nowych zadań politycznych".

Żdanow wyjaśnił, że zmiany jakie zaszły w układzie klasowym społeczeństwa radzieckiego wskutek zwycięstwa socjalizmu, muszą znaleźć swoje wyraźne odzwierciedlenie w statucie partyjnym. Wystarczy przytoczyć sprawę przyjmowania członków do partii — jedną z najbardziej podstawowych spraw życia partyjnego. Jaki był stan przed XVIII Zjazdem?

Przyjmowano do partii według czterech kategorii w zależności od pochodzenia społecznego. Tę zasadę przyjęto na XI Zjeździe w 1922 roku, na początku NEP-u po to, by utrudnić dostęp do partii bolszewickiej elementom nieproletariackim. Był to okres, kiedy nawet cz[illegible] uległa zdeklasowaniu, kiedy na wsi panowała indywidualna gosp[illegible] odegrał pozytywną [illegible] W takiej sytuacji system różnych kategorii [illegible] jako przegroda utrudniająca przeniknięcie do partii elementów drobnomieszczańskich i burżuazyjnych. Ale w nowej sytuacji dawny system przyjmowania do partii stał się hamulcem dla dalszego rozwoju partii.

Żdanow wskazał na paradoksalną sytuację, że wybitni stachanowcy, którzy stali się majstrami lub dyrektorami dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i ofiarnej pracy, zaliczani są przy przyjmowaniu do partii do II kategorii. Żdanow przytoczył jako jaskrawy przykład tej paradoksalnej sytuacji fakt, jaki zdarzył się przy przyjmowaniu do partii byłego robotnika fizycznego i ówczesnego zastępcy komisarza ludowego przemysłu lekkiego — Smietanina: jako wyróżniający się stachanowiec Smietanin został kierownikiem działu i wtedy przyjęto go w poczet kandydatów na członka partii według II kategorii. Dzięki swej pracy Smietanin został dyrektorem fabryki i gdy w lutym 1939 r. przyjęto go w poczet członków partii, została do niego, jako dyrektora, zastosowana IV kategoria.

„Człowiek idzie naprzód — mówił Żdanow — rośnie, a warunki przyjęcia go do partii komplikują się i są trudniejsze... Takich przykładów można przytoczyć tysiące. Powodują one niezrozumienie i oburzenie u wielu towarzyszy, których jedyną „winą" jest to, że poszli wzwyż. Wszystko to świadczy o tym, że obowiązujące przepisy o przyjmowaniu do partii są przestarzałe i odgrywają już rolę hamulca przy przyjmowaniu

do partii naprawdę czołowych robotników, chłopów i inteligentów".

W dalszym ciągu przemówienia, wychodząc z podstawowych założeń materializmu dialektycznego, że rozwój odbywa się na drodze walki nowego ze starym, że zatem warunkiem rozwoju partii będącej podstawową dźwignią rozwoju społeczeństwa radzieckiego, jest usunięcie przeszkód organizacyjnych w postaci różnych kategorii członków, Żdanow wykazał, jak należy twórczo zastosować zasady marksizmu - leninizmu w każdej dziedzinie.

„Przestarzałych przepisów — mówił dalej Żdanow — czepiają się zacofane elementy, które nie chcą, żeby rosły nowe, młode siły. Przestarzałe przepisy stanowią podstawę kultywowania zacofanych, w istocie antymarksistowskich, antyleninowskich tendencji w stosunku do nowej, radzieckiej inteligencji, w stosunku do przodujących ludzi klasy robotniczej i chłopstwa, kultywowania pogardy w stosunku do przodujących ludzi, którzy dzięki swym zasługom czy wykształceniu wysunęli się na czołowe miejsca. Wszystko to dowodzi, że gdy jakaś dawniej słuszna forma przeżyła się, to stała się ona formą bez treści. Zaleta przekształciła się w swoje własne przeciwieństwo, w wadę. Forma organizacyjna powinna odpowiadać treści, a przecież treść będzie u nas rozwijała się w kierunku zbliżenia klas i likwidacji różnic klasowych.

Dlatego tezy wniesione na Zjazd mówią o zmianie istniejącego trybu przyjmowania do partii według różnych kategorii, w kierunku ustalenia jednolitych warunków przyjmowania i jednolitego stażu kandydackiego niezależnie od tego, czy ktoś jest robotnikiem, chłopem czy inteligentem. Przedłożone tezy o przyjmowaniu do partii — to bezpośredni rezultat zwycięstwa socjalizmu".

W ten sposób w przemówieniu Żdanowa została wspaniale uwypuklona dialektyczna treść zasad organizacyjnych partii w każdym poszczególnym etapie. Przepisy statutu z 1922 r. pomogły partii uchronić swe szeregi od napływu obcych klasowo elementów i zachować w pełni jej proletariacki charakter, co stało się jednym z zasadniczych czynników zwycięskiej realizacji socjalizmu. To z kolei umożliwiło dokonanie odpowiednich zmian w statucie WKP(b).

W wyniku tych zmian, w wyniku przystosowania form organizacyjnych do nowej rzeczywistości i nowego układu sił klasowych, partia umocniła się, umocniły się nowe, wyrosłe z klasy robotniczej kadry inteligencji partyjnej. Miało to ogromny pozytywny wpływ na dalszy rozwój państwa socjalistycznego.

Niemały w tym wkład Andrzeja Żdanowa.

Co kierowało Żdanowem, wybitnym realizatorem linii stalinow-

FELICJAN KOWARSKI -- „Pstrowski" (1948)

ołówek

FELICJAN KOWARSKI — „Pstrowski" (1948) Ołówek

HELENA KRAJEWSKA — Z cyklu „W Hucie Zygmunt" (1948) Olej

HELENA KRAJEWSKA — Z cyklu „W Hucie Zygmunt" (1948) Olej

skiej, przy stawianiu tych spraw organizacyjnych zarówno wówczas w lutym 1937 roku, jak i w marcu 1939 roku?

Wiara w siłę klasy robotniczej, wiara w siłę partii, wiara w zwycięstwo linii partyjnej.

O PARTYJNOŚĆ FRONTU IDEOLOGICZNEGO, O REALIZM SOCJALISTYCZNY W LITERATURZE I SZTUCE

Przemówienie Żdanowa na Wszechzwiązkowym Zjeździe pisarzy radzieckich dn. 17 sierpnia 1934 r. było wielkim wydarzeniem na froncie ideologicznym. Żdanow stwierdził, że literatura radziecka, najmłodsza literatura świata, jest najbardziej ideowa, najbardziej rewolucyjna. Na czym polega jej głęboka ideowość? Na tym, że literatura radziecka służy narodowi, służy sprawie budownictwa socjalistycznego.

Żdanow rozwinął przed pisarzami radzieckimi zasady realizmu socjalistycznego.

„Przede wszystkim należy znać życie, by umieć prawdziwie je przedstawić w twórczości artystycznej, ale przedstawić nie scholastycznie, nie martwo, nie po prostu jako „obiektywną realność", lecz przedstawić rzeczywistość w jej rozwoju rewolucyjnym.

Przy tym prawdziwość i konkretność historyczna twórczości artystycznej powinny być nieodłączne od zadania ideowego przekształcania i wychowania ludzi pracy w duchu socjalizmu. Taka metoda literatury pięknej i krytyki literackiej jest tym, co nazywamy metodą realizmu socjalistycznego".

Z całą ostrością postawił Żdanow przed pisarzami radzieckimi problem partyjności literatury:

„Nasza literatura radziecka nie boi się, że będzie oskarżana o tendencyjność. Tak, radziecka literatura jest tendencyjna, bo nie ma i być nie może w epoce walki klasowej nieklasowej literatury, nietendencyjnej, rzekomo apolitycznej literatury.

Tak, nasza literatura radziecka jest tendencyjna i jesteśmy dumni z tej tendencyjności, bo nasza tendencja polega na tym, by wyzwolić masy pracujące, wyzwolić całą ludzkość spod niewoli kapitalistycznej".

Gorący apel, którym Żdanow zakończył swe przemówienie dotarł do umysłów i serc pisarzy radzieckich:

„Twórzcie dzieła o wysokiej wartości, o wysokiej ideowej i artystycznej treści!

Bądźcie aktywnymi organizatorami przekształcenia świadomości ludzi w duchu socjalizmu!

Stańcie na czołowych pozycjach bojowników o bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne!"

Apel Żdanowa nie pozostał bez echa. Rozpoczął się szybszy rozwój literatury radzieckiej. Niemały był tu wkład Andrzeja Żdanowa. Teoretyk realizmu socjalistycznego w literaturze, w sztuce, mógł z całą słusznością szczycić się na XVII zjeździe partii w styczniu 1934 r. że reprezentuje okręg, który nosi „imię największego na świecie pisarza proletariackiego, imię Maksyma Gorkiego".

Szczególnie aktywna była działalność Żdanowa na froncie ideologicznym w okresie powojennym. Gdy palącym zadaniem stało się skierowanie poszczególnych gałęzi nauki, literatury i sztuki na właściwą marksistowsko - leninowską drogę, gdy niektóre wypaczenia ideologiczne groziły zahamowaniem dalszego rozwoju społeczeństwa radzieckiego, gdy należało uodpornić naród radziecki przeciwko truciźnie ideologicznej szerzonej przez koła imperialistyczne, przeciwko prądom i poglądom, które nie mogły nie dotrzeć również do ZSRR — Żdanow stanął z polecenia Komitetu Centralnego WKP(b) na czele tej kampanii.

Jego wystąpienia w sprawie czasopism „Zwiezda" i „Leningrad" w sierpniu 1946 r., podczas dyskusji filozoficznej w czerwcu 1947 r. oraz na naradzie kompozytorów i muzyków w styczniu 1948 r. są bezcennym, twórczym wkładem nie tylko w dziedzinę marksistowskiego naświetlenia tych zagadnień, lecz w teorię marksizmu - leninizmu w ogóle.

> „Radzieccy pisarze i wszyscy nasi działacze na froncie ideologicznym — mówił Żdanow na naradzie literackiej — postawieni są teraz na pierwszej linii bojowej, albowiem w okresie pokojowym nie jesteśmy wolni od zadań frontu ideologicznego, przeciwnie — zadania te wzrastają, a przede wszystkim dotyczy to literatury.
>
> Naród, państwo, partia chcą nie oddalenia literatury od współczesności, lecz aktywnego stosunku literatury do wszystkich dziedzin życia radzieckiego. Bolszewicy wysoko cenią literaturę, widzą jej ogromną historyczną misję i rolę w umocnieniu moralnej i politycznej jedności narodu, w wychowaniu narodu. Komitet Centralny chce, aby istniała u nas bogata kultura duchowa, bo w tym bogactwie kultury widzi jedno z głównych zadań socjalizmu".

Żdanow mówił pisarzom radzieckim i przede wszystkim działaczom frontu ideologicznego o konieczności bezkompromisowej walki z rozsiewanymi przez reakcyjne koła kłamstwami i oszczerstwami przeciwko ZSRR, postawił przed nimi zadanie rozwinięcia ostrej, ofensywnej krytyki gnijącej, zmurszałej współczesnej kultury burżuazyjnej. Żdanow wzywał nie tylko do walki z tymi reakcyjnymi prądami, ale i do tworzenia w procesie tej walki, nowych, doskonalszych wartości kulturalnych.

Co było myślą przewodnią wystąpienia Żdanowa podczas dyskusji filozoficznej w związku z omawianiem książki Aleksandrowa „Historia filozofii zachodnio - europejskiej"?

Była to ostra krytyka obiektywistycznego, nieklasowego ujmowania zagadnień, krytyka apolityczności i unikania współczesnej problematyki. Było to wezwanie do teoretycznego uogólnienia nowych zjawisk w nowym społeczeństwie socjalistycznym, było to wezwanie do ofensywy przeciwko próbom zanieczyszczenia marksizmu - leninizmu różnymi odmianami burżuazyjnej myśli filozoficznej.

Olbrzymie jest znaczenie tej dyskusji filozoficznej, przeprowadzonej z inicjatywy Stalina i Komitetu Centralnego partii bolszewickiej.

Twórczym uzupełnieniem tych dwóch akcji było wystąpienie Żdanowa na naradzie muzyków. Żdanow zaatakował kierunek formalistyczny i antyludowy w sztuce, wezwał do walki z obcymi, burżuazyjnymi wpływami w sztuce. Niezwykłą wartość ma rozwinięcie na tej naradzie przez Żdanowa kardynalnych zagadnień, dotyczących spuścizny kulturalnej, internacjonalizmu i patriotyzmu oraz nowatorstwa w sztuce.

Na wszystkich tych naradach Żdanow podnosi działaczy frontu ideologicznego na wyższy poziom świadomości socjalistycznej. We wszystkich tych wystąpieniach Żdanowa jak nić czerwona przewija się podstawowa leninowska zasada partyjności kultury, zasada bezkompromisowości w stosunku do wrogich, reakcyjnych koncepcji, ofensywność w stosunku do wroga klasowego, a jednocześnie niezłomna wiara w wyższość ideologii marksistowsko - leninowskiej, w siłę ideologii klasy robotniczej.

Nie trudno zauważyć wyraźny, naturalny i logiczny związek między postawą Żdanowa na froncie ideologicznym a jego postawą na terenie międzynarodowego ruchu robotniczego. I w jednym, i w drugim wypadku — postawa ofensywna, postawa ostrej walki przeciwko groźbie imperialistycznej agresji i zarazem wezwanie do skupienia sił międzynarodowego proletariatu sił organizacyjnych i ideologicznych.

Podczas dyskusji filozoficznej Żdanow mówił:

> „Któż, jeśli nie my, kraj zwycięskiego marksizmu i filozofowie tego kraju, winien stanąć na czele walki przeciwko zdeprawowanej i zgniłej ideologii burżuazyjnej, któż, jeśli nie my winien zadać jej decydujący cios?
>
> Ze zgliszcz i popiołów wojennych wyrosły państwa nowej demokracji, zrodził się narodowo - wyzwoleńczy ruch ludów kolonialnych. Socjalizm stanął na porządku dziennym życia narodów. Któż jeśli nie my—kraj zwycięskiego socjalizmu i jego filozofowie, ma pomóc naszym przyjaciołom i braciom za granicą, oświetlić ich walkę o nowy ustrój społeczny blaskiem nau-

kowej świadomości socjalistycznej, któż, jeśli nie my, winien im przyświecać i uzbrajać ich w ideowy oręż marksizmu?"

Na froncie ideologicznym celem walki przeciwko obcym, burżuazyjnym wpływom jest likwidacja pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzkiej. W okresie gdy społeczeństwo radzieckie pod kierownictwem partii bolszewickiej stopniowo przechodzi od socjalizmu do komunizmu, gdy Związek Radziecki coraz bardziej staje się nie tylko politycznym oparciem dla mas pracujących całego świata w walce o pokój i socjalizm, lecz również oparciem ideologicznym i źródłem rozwoju postępowej myśli i nauki — walka z tymi pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej nabiera ogromnej wagi.

W 29. rocznicę Rewolucji Listopadowej, na uroczystej akademii w Moskwie Żdanow stwierdził m. in.:

„Wiecie, że Komitet Centralny partii w ostatnim okresie odsłonił niedopuszczalne fakty bezideowości i apolityczności w naszej literaturze i sztuce. My doskonale znamy źródło tej bezideowości. Są to właśnie pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzi, które powinniśmy przezwyciężyć i wykarczować.

Ostatnie postanowienia KC WKP(b) w sprawie ideowo-politycznej pracy mają na celu wzmocnienie bolszewickiej bezkompromisowości w stosunku do wszelkich ideologicznych wypaczeń oraz podniesienia na nowy, wyższy poziom wszystkich środków naszej kultury socjalistycznej".

W swej działalności na froncie ideologicznym Żdanow konsekwentnie reprezentował zasadę partyjności i klasowości w ocenie pracy teoretycznej czy twórczości artystycznej, zwalczał bezideowy obiektywizm i apolityczność jako tendencje szkodliwe dla ideologii proletariackiej. Żdanow dowodził, że dobrze zrozumiały patriotyzm nie tylko nie jest przeciwieństwem internacjonalizmu, lecz jest jego koniecznym uzupełnieniem.

„Internacjonalizm w sztuce — mówi Żdanow na naradzie muzyków w styczniu 1948 r. — rodzi się nie na gruncie pomniejszenia i zubożenia sztuki narodowej. Przeciwnie, internacjonalizm powstaje tam, gdzie kwitnie sztuka narodowa. Zapomnieć o tej prawdzie — to znaczy utracić linię kierunkową, utracić własne oblicze, stać się kosmopolitycznym znajdą... W muzyce jak we wszystkim nie można być internacjonalistą, nie będąc zarazem szczerym patriotą.

Jeśli u podstaw internacjonalizmu leży szacunek dla innych narodów, to nie można być internacjonalistą, nie szanując i nie kochając własnego narodu".

Żdanow stale podkreślał, że radzieccy twórcy w dziedzinie nauki, literatury i sztuki powinni swój patriotyzm rozumieć z jednej stro-

ny jako służenie ludowi, jego potrzebom, dążeniom i pragnieniom, z drugiej zaś strony powinni oni świecić przykładem i wzorem wszystkim ludom postępowym na świecie. Zdaniem Żdanowa — powołanie literatury np. polega nie tylko na tym, by dotrzymywać kroku potrzebom i żądaniom ludu — „obowiązkiem literatury jest rozwijać smak ludu, **podnosić** poziom jego potrzeb i żądań, wzbogacić go o nowe idee, prowadzić cały lud naprzód".

Tak jak partia proletariacka nie powinna ani korzyć się przed żywiołowością mas, ani odrywać się od mas, tak i kultura socjalistyczna musi być jak najściślej związana z potrzebami mas, nie powinna ulegać żywiołowości, lecz podnosić poziom artystyczny i światopoglądowy mas na coraz wyższy poziom.

> „Jeżeli ja pisarz, artysta, malarz, członek partii nie mogę liczyć na to — mówił Żdanow — że mnie zrozumieją współcześni, dla kogóż w takim razie żyję i pracuję.
>
> ...Trzeba, by wszyscy nasi kompozytorzy przestawili się i zwrócili twarzą do ludu. Trzeba, by wszyscy zdali sobie sprawę, że nasza partia, która wyraża interesy naszego państwa, naszego narodu, będzie popierała tylko zdrowy, postępowy kierunek w muzyce, kierunek radzieckiego realizmu socjalistycznego".

Realizm socjalistyczny rozumiał Żdanow jako mocne związanie twórczości ze współczesnością, z potrzebami i życiem narodu, z walką narodu przeciwko wszystkim, którzy chcą zatrzymać dalszy postępowy rozwój. Ale realizm socjalistyczny nie neguje romantyzmu rewolucyjnego, nie neguje heroizmu, którym przecież przesiąknięta jest cała bohaterska historia partii bolszewickiej i narodów radzieckich. O tym mówił jeszcze Żdanow w 1934 r. na Zjeździe pisarzy:

> „Być inżynierem dusz (Żdanow nawiązuje tu do słynnego powiedzenia Stalina, że pisarze są „inżynierami dusz ludzkich") to znaczy stać obiema nogami na gruncie realnego życia. A to z kolei oznacza zerwanie z romantyzmem dawnego typu, romantyzmem, który opisywał życie nie istniejące i bohaterów nie istniejących oraz odwracał uwagę czytelnika od rzeczywistego życia w kierunku świata nierealnego. Dla naszej literatury, stojącej obiema nogami na mocnym fundamencie materialistycznym, nie może istnieć romantyzm takiego typu; może natomiast istnieć romantyzm nowego typu, romantyzm rewolucyjny. Mówimy, że realizm socjalistyczny jest podstawową metodą literatury i krytyki radzieckiej, ale z tego wynika, że romantyzm rewolucyjny powinien wejść do twórczości literackiej jako część istotna, bo całe życie naszej Partii, całe życie klasy robotniczej opiera się na połączeniu codziennej pracy najsurowszej i najbardziej świadomej z podniosłym heroizmem i wielkimi perspektywami".

Zadania, jakie Żdanow postawił przed wszystkimi pracownikami frontu ideologicznego, sprowadzają się właściwie do trzech głównych postulatów:

> Rozwijanie i doskonalenie twórczości socjalistycznej z myślą o potrzebach narodu oraz o podniesieniu świadomości narodu na coraz wyższy szczebel.
>
> Obrona twórczości socjalistycznej przed przenikaniem elementów rozkładowej ideologii burżuazyjnej i walka z przejawami wpływów burżuazyjnych.

Wreszcie trzeci postulat wyrażony jest w następujących słowach, wypowiedzianych na naradzie muzyków i dotyczących całego frontu ideologicznego:

> „Nie wolno nam zapominać, że ZSRR jest w tej chwili faktycznym opiekunem kultury muzycznej całej ludzkości, podobnie jak pod każdym innym względem jest on obrońcą cywilizacji i kultury ludzkości przed rozkładem burżuazyjnym i zgnilizną kulturalną".

Na czoło tej rozległej działalności Żdanowa na froncie ideologicznym wysuwa się jego czynny udział z ramienia Komitetu Centralnego partii w dyskusji filozoficznej w 1947 r. Można bez przesady stwierdzić, że dyskusja ta i referat Żdanowa w toku dyskusji stanowią pewnego rodzaju przełom w dziedzinie radzieckiej twórczości naukowej i ideologicznej w ogóle. Byłoby niewątpliwie bardzo wdzięcznym zadaniem zanalizować, w jakiej mierze dyskusja filozoficzna stała się potężnym bodźcem dla ogromnego rozmachu twórczej krytyki i samokrytyki w szeregu dziedzin pracy badawczej, naukowej, kulturalnej itd. Wyrazem tego są twórcze dyskusje w dziedzinie ekonomii, biologii, prawa, historii i wielu innych dziedzin wiedzy. Konsekwentne oparcie wszystkich nauk i badań na gruncie wypróbowanej metody marksistowsko-leninowskiej, walka z obiektywistycznym ujmowaniem zagadnień, proklamowanie konieczności przejścia do ostrej ofensywy przeciwko szkołom, systemom i poglądom burżuazyjnym, by nie dopuścić do zaśmiecenia nimi nauki radzieckiej — a więc to wszystko, co stanowiło punkt ciężkości dyskusji filozoficznej zostało przeniesione i twórczo zastosowane w innych dziedzinach.

Nie wchodząc tu w szersze omówienie problematyki dyskusji filozoficznej (czytelnik znajdzie to bowiem w Nr 7 „Nowych Dróg"), chciałbym podkreślić niektóre tylko strony tego zagadnienia.

Żdanow zarzuca filozofom, że mało albo zupełnie nie zajmują się problematyką współczesności, że słabo rozwijają zagadnienia dotyczące współczesnego społeczeństwa radzieckiego i państwa socjalistycznego. Gdzie tkwi zdaniem Żdanowa przyczyna tego stanu rzeczy?

„Właśnie w braku ducha bojowego szukać należy przyczyny strachu niektórych naszych filozofów, którzy boją się wypróbowania swych sił w nowych kwestiach — kwestiach współczesności, w rozstrzyganiu zadań, które praktyka codziennie wysuwa przed filozofami i na które filozofia jest obowiązana dać odpowiedź. Czas odważniej posuwać teorię społeczeństwa radzieckiego, teorię państwa radzieckiego, teorię współczesnego przyrodoznawstwa, etykę i estetykę. Trzeba skończyć z niebolszewickim tchórzostwem. Pozwolić na zastój w rozwoju teorii oznacza zasuszenie naszej filozofii, pozbawienie jej najcenniejszej cechy, jej zdolności rozwoju, oznacza przeobrażenie jej w suchy, martwy dogmat".

W czasie dyskusji filozoficznej Żdanow w sposób głęboki i twórczy wskazał na bolszewicką metodę krytyki i samokrytyki jako na najbardziej skuteczną broń pozwalającą przezwyciężyć dawne, stare, przeżyte i hamujące rozwój nawyki, poglądy i metody. Posługując się metodą materializmu dialektycznego Żdanow wykazał, że w społeczeństwie radzieckim, społeczeństwie bez antagonizmów klasowych, krytyka i samokrytyka staje się potężną dźwignią rozwoju, tak jak w społeczeństwie klasowym rolę tę spełnia walka klas.

„Skoro wewnętrzną treścią procesu rozwoju jest — jak nas uczy dialektyka — walka przeciwieństw, walka między starym a nowym, pomiędzy obumierającym a rodzącym się, pomiędzy tym, co się przeżyło, a tym, co się rozwija — to nasza filozofia radziecka winna ujawnić, w jaki sposób działa to prawo dialektyki w warunkach społeczeństwa socjalistycznego i na czym polega swoistość zastosowania tego prawa. Wiemy, że w społeczeństwie podzielonym na klasy prawo to działa inaczej niż w społeczeństwie radzieckim. Oto niezwykle szeroka dziedzina dla badań naukowych, a dziedzina ta przez żadnego z filozofów radzieckich nie została opracowana. A tymczasem partia nasza dawno już znalazła i wprzęgła w służbę socjalizmu tę specjalną formę ujawnienia i przezwyciężenia sprzeczności społeczeństwa socjalistycznego (a sprzeczności te istnieją, tylko filozofowie z tchórzostwa nie chcą pisać o nich), tę szczególną formę walki pomiędzy starym a nowym, pomiędzy tym co się przeżywa, a tym co się rodzi w społeczeństwie radzieckim. Ta szczególna forma walki zowie się krytyka i samokrytyka".

W innym znów miejscu Żdanow powiada, że:

„tam, gdzie nie ma krytyki, powstaje stęchlizna i zastój".

Ten duch rewolucyjnego krytycyzmu przenika całą działalność Żdanowa na froncie ideologicznym. Był to bezwzględny krytycyzm w stosunku do reakcyjnych kierunków umysłowych, w stosunku do wszelkich choćby najmniejszych prób przeszczepienia zgniłych teo-

rii burżuazyjnych ideologów na grunt socjalistyczny. Nie była to jednak absolutna negacja przeszłości. „Negacja — mówił Żdanow — oznacza wchłonięcie, krytyczne przepracowanie i zjednoczenie w nowej wyższej syntezie wszystkiego, co było przodujące i postępowe w historii myśli ludzkiej".

Albo jak stwierdził Żdanow na naradzie muzyków:

> „My, bolszewicy, nie wyrzekamy się puścizny kulturalnej. Przeciwnie, przejmujemy w sposób krytyczny puściznę kulturalną wszystkich narodów, wszystkich epok, by wybrać z niej to wszystko, co może być dla ludzi pracy w społeczeństwie radzieckim bodźcem do wielkich zadań w dziedzinie nauki, pracy, kultury".

Marks pisał o filozofii materializmu dialektycznego, że „ona przed niczym się nie korzy i w istocie swej jest krytyczna i rewolucyjna".

Stalin charakteryzując metodę leninowską pisze:

> „Krytyczny i rewolucyjny duch przenika od początku do końca metodę leninowską".

Co jest podstawowym źródłem krytyczno-rewolucyjnego ducha marksizmu-leninizmu? Właśnie jego antydogmatyzm, jego twórczy charakter — to, że marksizm-leninizm wciąż rozwija się, bogaci w walce z wrogimi teoriami, w walce z wrogiem klasowym. Ale jeśli krytycyzm w stosunku do wrogich teorii jest przejawem walki klasowej między podstawowymi klasami społecznymi, to samokrytycyzm, który jest nieodłączną cechą marksizmu-leninizmu, wypływa organicznie z jego antydogmatycznego charakteru, z faktu, że teoria ta wciąż się rozwija. Żaden kierunek filozofii burżuazyjnej, czy to przedmarksistowski czy współczesny, nie może nosić charakteru konsekwentnie krytycznego. Stoi temu na przeszkodzie albo idealistyczny charakter tej filozofii, albo agnostycyzm, albo mechanistyczne ujmowanie zjawisk, albo też wszystkie te cechy w swoisty sposób splecione w poszczególnych kierunkach filozoficznych. Krytycyzm rewolucyjny i konsekwentny samokrytycyzm marksizmu-leninizmu wypływa przede wszystkim z tego, że jest to filozofia klasy najbardziej postępowej w dziejach, klasy dążącej do zniesienia wszelkich form wyzysku i ucisku, klasy, która nie chce uznać żadnych hamulców, przegród i granic na drodze postępowego rozwoju społecznego. Ale krytyka, stosowana przez tę klasę, jest przede wszystkim krytyką praktyczno-rewolucyjną, gdyż marksizm związał oręż krytyki z krytyką oręża, z rewolucyjną walką klas.

I właśnie Żdanow, działacz i przywódca międzynarodowego ruchu robotniczego, organizując międzynarodowy front antyimperialistyczny najdobitniej wykazał, że krytyka rewolucyjna powinna być ucieleśniona w rewolucyjnej walce klasowej.

HELENA KRAJEWSKA – „Amatorski zespół Huty Zygmunt" (1947) Tusz

MIECZYSŁAW BERMAN -- „Anglo-Sas" (1947). Z teki satyry antyimperia-listycznej

Fotomontaż

MIECZYSŁAW BERMAN -- „Anglo-Sas" (1947). Z teki satyry antyimperia- listycznej

Fotomontaż

O ZJEDNOCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO FRONTU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO.

Wrzesień ubiegłego roku — gdy u nas w kraju przy wybitnym udziale Żdanowa, przedstawiciela KC WKP(b), zebrali się przedstawiciele 9 partii komunistycznych i robotniczych — stał się przełomową datą w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Koordynacja sił rewolucyjnych, sił antyimperialistycznych, sił walki o pokój, o niepodległość narodów, o socjalizm, walki przeciwko zagrażającej agresji imperialistycznej mogła nastąpić w nowej sytuacji powojennej jedynie pod kierownictwem przodującej w międzynarodowym ruchu robotniczym partii—pod kierownictwem WKP(b). I znów, jak to już bywało nieraz w historii ostatnich lat, Komitet Centralny partii bolszewickiej powierzył Żdanowowi tak odpowiedzialne zadanie.

I jeśli zaraz po I. Sesji Biura Informacyjnego odczuło się ogromne ożywienie działalności, aktywności nie tylko partii wchodzących w skład Biura, ale i we wszystkich krajach, jest to niewątpliwie w dużej mierze zasługą Żdanowa. Jego podstawowy referat „O sytuacji międzynarodowej", wygłoszony na tej sesji, dał jasną, przejrzystą analizę sytuacji międzynarodowej, wskazał na niebezpieczeństwo zagrażające masom pracującym całego świata ze strony imperializmu amerykańskiego, a co najważniejsze, wskazał na ogromne siły tkwiące w masach ludowych, w milionach ludzi na całym świecie, w siłach, które udaremnią wszelkie zbrodnicze plany imperialistów.

Druzgocąca krytyka planów imperialistów, obnażenie ich zbrodniczych zamiarów, ich całkowitej zgnilizny moralnej i ideologicznej, a zarazem wykazanie, że masy pracujące potrafią pokrzyżować te zamiary, jeśli przejdą do ofensywy, do zjednoczenia swych sił, odegrały olbrzymią rolę w dalszym rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego.

Żdanow wskazał na trzy podstawowe kierunki ekspansjonistycznej polityki imperializmu amerykańskiego: w dziedzinie wojskowo-strategicznej, w dziedzinie ekspansji ekonomicznej i w dziedzinie walki ideologicznej.

> „Należy mieć na uwadze — stwierdził Żdanow — że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeśli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo...
>
> ...Jeśli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeśli mężnie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji lu-

dowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeśli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia Europy nie będą mogły być zrealizowane".

Słowa Żdanowa przepojone głęboką wiarą w niespożyte siły partii komunistycznych, w siły mas pracujących stały się potężnym bodźcem dla podniesienia aktywności międzynarodowego ruchu robotniczego. Partie komunistyczne i robotnicze zarówno w krajach kapitalistycznych jak i w krajach demokracji ludowej jeszcze bardziej skupiły się wokół WKP(b), jeszcze bardziej się wzmocniły ideologicznie i stopniowo przeszły na czele mas do ofensywy przeciwko atakom imperialistycznym w krajach kapitalistycznych i przeciwko siłom kapitalistycznym w krajach demokracji ludowej.

Obnażenie przez Żdanowa właściwego oblicza międzynarodowej socjaldemokracji oraz tzw. „trzeciej siły" jako agentury imperializmu w szeregach mas pracujących pomogło partiom komunistycznym w podjęciu skutecznej ofensywy przeciwko zdrajcom sprawy robotniczej.

Ujawnienie przez Żdanowa głównego niebezpieczeństwa dla klasy robotniczej w dobie obecnej w postaci niedoceniania sił własnych a przeceniania sił przeciwnika było uderzeniem w oportunizm, który pod wpływem nacisku kół imperialistycznych wkradał się również do partii marksistowskich.

Z perspektywy roku tym jaskrawiej jest widoczne, jak niebezpieczne były wszelkie tendencje w części naszego kierownictwa niedoceniania przełomowej roli, jaką odegrało Biuro Informacyjne dla dalszych losów międzynarodowego ruchu robotniczego. W procesie przezwyciężania tendencji oportunistycznych tak szkodliwych dla partii, korzystaliśmy z nauki Żdanowa, że u źródła tych błędów i tendencji oportunistycznych leży niedocenienie własnych sił i przecenienie sił przeciwnika.

Jest ogromną zasługą WKP(b), że partie komunistyczne, że Biuro Informacyjne w porę oceniło szkodliwą i niebezpieczną drogę, na jaką weszło kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii. Jest niewątpliwie ogromną zasługą Żdanowa, że na II sesji BI. również jako przedstawiciel WKP(b) potrafił uzbroić ideologicznie partie komunistyczne i robotnicze przeciwko niebezpieczeństwu nacjonalistycznemu, którego wyrazem stała się polityka grupy Tita. Sprawa Jugosławii stała się sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich partii marksistowskich a szczególnie dla partii krajów demokracji ludowej. W walce z niebezpieczeństwem oportunizmu i nacjonalizmu partie komunistyczne i robotnicze wzmocniły się, ubojowiły i ideologicznie okrzepły.

Żdanow zmarł 31 sierpnia br. Zabrakło go w okresie, gdy międzynarodowy ruch robotniczy coraz bardziej przechodzi do ofensywy przeciwko imperializmowi, walcząc o pokój, wolność i niepodległość narodów, o socjalizm.

„...Nieraz już siły rozkładającego się kapitalizmu próbowały — mówił Żdanow na XVIII zjeździe partii bolszewickiej — i nie raz jeszcze próbować będą powstrzymywać nasz zwycięski pochód. Wiemy, że czekają nas jeszcze trudności. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak zawiłe są stojące przed nami nowe zadania. Ale wiemy jednocześnie, jakie są warunki naszego ostatecznego zwycięstwa i znamy środki, przy których pomocy je osiągniemy".

Żdanow pomógł międzynarodowemu ruchowi robotniczemu znaleźć skuteczne środki dla odparcia wszystkich prób „powstrzymania naszego zwycięskiego pochodu". Bo Żdanow był uosobieniem siły i ofensywy klasy robotniczej, bo Żdanow był uosobieniem wiary w zwycięstwo socjalizmu.

L. Pol i St. Kuziński

Ośrodki maszynowe w Polsce

Rozwój kapitalizmu jest nieodłącznie związany z procesem pogłębiających się przeciwieństw między miastem i wsią, z procesem proletaryzowania podstawowych mas pracującego chłopstwa i koncentracji zasadniczych środków produkcji w rękach kapitalistów i właścicieli ziemskich.

Proces ten zaostrza wewnętrzne sprzeczności w rolnictwie kapitalistycznym i hamuje rozwój sił wytwórczych. Wystarczy wskazać np., że w USA obok koncentracji znacznych ilości maszyn w rękach niewielkiej ilości właścicieli wielkich farm, ¾ farm amerykańskich pozbawionych jest możliwości korzystania z traktora.

W ustroju demokracji ludowej, gdy władza znajduje się w rękach klasy robotniczej w sojuszu z masami pracującego chłopstwa, powstają warunki dla zasadniczej zmiany dróg rozwojowych rolnictwa w kierunku likwidacji wyzysku kapitalistycznego i szybkiego rozwoju sił wytwórczych. Wykorzystanie tych warunków zależy jednak od świadomej i konsekwentnej polityki państwa ludowego. Jednym z głównych odcinków tej polityki, jeśli chodzi o rolnictwo, jest zagadnienie maszyn rolniczych. W naszych obecnych warunkach, maszyna, o ile właścicielem jej jest bogaty chłop lub przedsiębiorca, pozostała narzędziem wyzysku. Z drugiej strony, w rękach biednego i średniego chłopstwa przy kolektywnym, spółdzielczym i sprawiedliwym użytkowaniu staje się maszyna narzędziem obrony przed wyzyskiem, narzędziem uwielokrotnienia wydajności pracy i podniesienia dobrobytu.

W tych warunkach maszyna na wsi musiała stać się i stała się rzeczywiście jednym z głównych obiektów ostrej walki klasowej. W sytuacji charakteryzującej się wyniszczeniem siły pociągowej i koniecznością likwidacji odłogów walka ta rozgorzała w pierwszym rzędzie wokół kilku głównych maszyn rolniczych, decydujących o samej możliwości uprawy i o najproduktywniejszym zużytkowaniu brakującej często siły roboczej.

*

Nie mieliśmy dotychczas żadnego powszechnego spisu maszyn rolniczych w gospodarstwach chłopskich. W okresie międzywojennym w licznych monografiach i ankietach rolniczych uwzględniano wprawdzie nasycenie i użytkowanie maszyn rolniczych, ale dawać to mogło jedynie fragmentaryczny i w najlepszym razie szacunkowy obraz.

Cóż jednak mówią nam te fragmentaryczne i szacunkowe materiały? Dają nam obraz głębokiego zacofania wsi również i w tej dziedzinie, zacofania, rzucającego się w oczy przy porównaniu choćby województw środkowej i południowej Polski z województwami zachodnimi. I tak liczba siewników na zachodzie, w zależności od wielkości areału, była 10 do 20-krotnie wyższa na jednostkę powierzchni uprawnej niż w Polsce centralnej

i południowej, nie mówiąc o wschodniej, gdzie nie zanotowano żadnych siewników w gospodarstwach chłopskich. Wyposażenie w inne większe maszyny rolnicze (z wyjątkiem Poznańskiego) było jeszcze mizerniejsze. Maszyny te (traktor, lokomobila, czyszcząca młocarnia o napędzie mechanicznym, żniwiarka) przez swoją wysoką cenę i nieopłacalność stosowania indywidualnego przy małym areale ziemi, służyły głównie majątkom obszarniczym.

Charakterystyczne dla chłopskiego stanu posiadania w tej dziedzinie było, po pierwsze, nikłe rozpowszechnienie wszystkich wymagających większych nakładów maszyn rolniczych, po drugie — skupienie tych maszyn głównie w rękach kapitalistów wiejskich i po trzecie — wielokrotnie intensywniejsze nasycenie kapitałem maszynowym województw zachodnich w porównaniu z resztą Polski.

Przy tym stan ten wyraźnie się pogarszał (np. produkcja maszyn i narzędzi rolniczych spadła z 50.000.000 zł w 1929 r. do 18 milionów złotych w 1938 r.), co było niewątpliwie odbiciem faktu, że gospodarstwa drobne i średnie popadały w coraz większą nędzę i nie były w stanie zapewnić nawet reprodukcji prostej swego kapitału. Nie mogło być inaczej, skoro polityka sanacji szła po linii „naturalnej selekcji" i popierania „silniejszych" gospodarstw.

*

Jak przedstawia się sytuacja obecnie?

W sierpniu br. Wydział Ekonomiki Rolnej P.I.N.G.W. przeprowadził ankietę w 18 Ośrodkach Maszynowych. Jej pobocznym produktem jest obraz maszynostanu w tych 18-tu gminach, głównie na Ziemiach Odzyskanych i rejonie pomorsko-poznańskim.*)

Pomimo, że materiał jest oczywiście bardzo niepełny, analiza wyników ankiety prowadzi do dość ciekawych wniosków.

W rejonie krakowsko-rzeszowskim na czoło wysuwa się kwestia roli maszyny na tle wyraźnie skrystalizowanego rozwarstwienia wsi. Rozwarstwienie to wyraża się najlepiej w fakcie, że obok przytłaczającej większości (95,5% ogółu gospodarstw) gospodarstw karłowatych i drobnych do 5-ciu ha, istnieje grupa zdecydowanie kapitalistyczna, zarówno ze względu na posiadany areał ziemi (10 — 50 ha), jak i wyposażenie w kosztowne maszyny rolnicze. Np. w kategorii 20 — 50 ha spotykamy już traktor, optymalne nasycenie siewnikami i co najważniejsze na 100 gospodarstw

---

*) Zbadane dwie gminy w Krakowskiem i Rzeszowskiem nie są wystarczająco typowe dla południowej Polski, gdyż jedna leży w pobliżu Krakowa (8 km), druga jest gminą o wyższym niż okoliczne poziomie kultury rolniczej. Można mieć również zastrzeżenia co do wyników z rejonu wrocławskiego, gdyż 4 zbadane tam gminy leżą we wschodniej, bardziej uprzemysłowionej części rejonu. (O odbieganiu badanych gmin w tym rejonie od typu, świadczy duża 20 procentowa ilość gospodarstw do 2-ch ha). Województwa centralne i wschodnie, jak również szczecińskie, w ogóle nie znajdują swego odbicia w uzyskanych materiałach. Wobec braku i trudności przeprowadzenia powszechnego spisu maszyn rolniczych trudno nawet podać realne współczynniki reprezentatywności.

tej kategorii wypada 16,6 dużych agregatów młocarnianych. Tu więc jest źródło dodatkowego wyzysku uprawianego skutecznie w środowisku odczuwającym silny głód młocarń, pomimo że ich ilość w badanych gminach jest dostateczna dla istniejącej powierzchni obsiewów. Obok tej grupy, w której „harmonizują się" te dwa elementy wyzysku, istnieje nieliczna grupa „chłopów", posiadających różny areał ziemi, nieraz bardzo nieznaczny, a żerujących jak i poprzednie grupy na niedostatku sąsiadów, dzięki posiadaniu znacznej części (20%) całego kapitału maszynowego gminy. Można uznać ze regułę, że każdy zespół młocarniany, który średnio wymłóci zbiory z 350 ha obsiewu, a znajdujący się w posiadaniu indywidualnym, jest narzędziem wyzysku. O tendencjach kapitalistycznych, zaznaczających się już w części gospodarstw z grupy 5 — 10 ha, świadczy fakt posiadania przez tę grupę prawie połowy kapitału maszynowego w silnikach spalinowych i siewnikach. Grupa 10 — 20 ha ma jednak nad grupą 5 — 10 ha zdecydowaną przewagę, co wyraża się 4-krotnie wyższą (na 100 gospodarstw) liczbą maszyn służących do sprzętu plonu (żniwiarki, kosiarki, grabie konne).

W badanych gminach obserwuje się głód siewników (1 siewnik na 100 ha). W związku z tym i ta maszyna jest obiektem walki klasowej, tym ostrzejszej im bardziej lichwiarski haracz każe płacić jej właściciel.

Obok głodu siewników obserwujemy nieraz absurdalne sytuacje, typowe dla rozdrobnionych gospodarstw. **Tak np. grupa 5 — 10 ha, jako całość posiada 2-krotnie większą liczbę siewników, niż ta, jaka byłaby potrzebna dla obsiania wszystkich pól tej grupy, ale w grupie tej siewnik posiada tylko co czwarty gospodarz, a w grupie 2 — 5 ha — co dziesiąty.** Optymalne nasycenie siewnikami i maszynami służącymi do sprzętu, obserwujemy w grupach powyżej 10 ha, jednak i tutaj około połowa gospodarzy jest pozbawiona wymienionych maszyn. **A więc nieracjonalne wykorzystywanie maszyn i wyzysk na jednym biegunie — dotkliwy brak maszyn i przewaga siewu ręcznego na drugim.**

Materiały ankiety wskazują, że w grupie do 5 ha, 96 proc. gospodarstw badanych gmin posiada 29 proc. kapitału maszynowego, znajdującego się w posiadaniu chłopskim (po odliczeniu młocarń i silników, których właściciele zaliczeni zostali do kategorii przedsiębiorców maszynowych), zaś 4% gospodarstw dysponuje 71% kapitału maszynowego znajdującego się w posiadaniu chłopskim. Świadczy to dobitnie o charakterze tego posiadania.

W rejonie wrocławskim i na Ziemi Lubuskiej spostrzegamy następujące charakterystyczne cechy chłopskiego posiadania maszyn rolniczych: najlepiej wyposażoną grupą w kapitał maszynowy jest grupa 5 — 10 ha (posiada ona przeszło 2-krotnie więcej w przeliczeniu na 1 ha niż grupa 10 do 20 ha). Wszystkie traktory i 85% młocarń i motorów oraz 65% siewników znajduje się w posiadaniu grupy od 2 — 10 ha. Kapitaliści wyrastają więc już z grupy 2 — 5 ha, która posiada 4.198 zł. kapitału maszynowego na jeden ha, w tym głównie wielkie maszyny: traktory i młocarnie. Nasycenie

młocarń w tej grupie jest niemal 2-krotnie wyższe niż w grupie 10 — 20 ha w rejonie rzeszowsko-krakowskim.

Jakież wnioski wypływają z powyższych faktów? Po pierwsze: kryteria klasyfikowania gospodarstw na małe , średnie i duże należy stosować z wielką ostrożnością, gdyż może okazać się, że 15 i więcej hektarowy osadnik posiada (przy obecnym stanie wyposażenia w kapitał maszynowy) typowo średniackie gospodarstwo, za to 5-hektarowy może być czasami typowym kapitalistą wiejskim — na pół chłopem, na pół przedsiębiorcą. Po drugie: zjawisko dużego nasycenia kapitałem maszynowym w grupie 2 —10 ha jako całości nie zmienia faktu, że zaledwie co piąty gospodarz w tej grupie posiada siewnik, a co 10-ty zespół młocarniany. Pozostałe cztery piąte (jeśli chodzi o siewniki) i dziewięć dziesiątych (jeśli chodzi o młocarnie) gospodarstw grupy do 5 ha jest tych maszyn pozbawione i staje się przedmiotem „sąsiedzkiego" wyzysku. Ośrodek maszynowy winien więc tym przede wszystkim gospodarstwom orać, siać i młócić. Niezbędne są również odpowiednie zarządzenia, które wróciłyby państwu nieprawnie użytkowaną własność poniemiecką w postaci dużych maszyn, które mogą być racjonalnie (gospodarczo i społecznie) wykorzystane tylko w formach wspólnego użytkowania.

Dla rejonu poznańsko-pomorskiego i gdańsko-olsztyńskiego notujemy kapitał maszynowy w posiadaniu chłopskim o 30 — 40% niższy na 1 ha, niż w rejonie wrocławskim. Wzrasta on równolegle do wzrostu powierzchni posiadanej ziemi. W grupie 20 — 50 ha (5% gospodarstw, 18% areału, 20% całego kapitału maszynowego w posiadaniu chłopskim) mamy co prawda pewien spadek ogólnej wartości kapitału na 1 ha, ale wiąże się to z lepszym wykorzystaniem maszyn, służących do pracy we własnym gospodarstwie i nie zmienia faktu, że kilka rodzajów większych maszyn (zespoły młocarniane czyszczące, traktory, żniwiarki, silniki) przy pomocy których można „zarabiać", koncentrują się głównie w rękach tej grupy. Najsilniejszą pod względem wyposażenia w kapitał maszynowy na 1 ha jest tu grupa 10 — 20 ha, która posiada ok. 60% kapitału maszynowego, znajdującego się w posiadaniu chłopskim. Jednak już w grupie 5 — 10 ha występuje największa absolutna ilość dużych młocarń. W grupach poniżej 10 ha odczuwa się niedostatek siewników. Obraz więc jest zupełnie wyraźny. Bogacze wiejscy koncentrują w swych rękach większość podstawowych środków produkcji — kapitału inwestycyjnego i ziemi.

W materiałach uzyskanych z ankiety zwraca uwagę wytwarzanie się na wsi silnej warstwy przedsiębiorców maszynowych, rekrutujących się jeszcze z czasów przedwojennych, a w jeszcze większym stopniu wyrosłej na gruncie powojennego „szabru". Władają oni, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, znaczną częścią kapitału maszynowego na wsi. Wartość posiadanego przez nich kapitału jest tam z reguły wyższa, niż wartość kapitału maszynowego posiadanego przez Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe.

Nawet fragmentaryczna analiza maszynostanu dobitnie świadczy o tym, że maszyna rolnicza stała się jednym z podstawowych elementów różnicowania i rozwarstwiania wsi, zasadniczym czynnikiem narastającego wyzysku mało i średniorolnego gospodarstwa przez kapitalistę wiejskiego.

Analiza maszynostanu równocześnie wskazuje na źródła przychylnego ustosunkowania się przeważającej części mało i średniorolnych chłopów do pierwszych Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, jakie pojawiły się na wsi polskiej.

W pierwszym okresie naszej niepodległości, gdy cała energia Państwa skupiona była na odcinku odbudowy, zaleczenia ran wojennnych, na odcinku ożywienia produkcji za wszelką cenę — wymiana między miastem i wsią, a więc i dystrybucja maszyn rolniczych krajowych i importowanych odbywała się w starych formach „normalnej" gry popytu i podaży. Nic też dziwnego, że socjalna lokalizacja maszyn w rolnictwie bynajmniej nie szła w kierunku zgodnym z zasadniczymi tendencjami rozwojowymi Polski Ludowej.

Dlatego też, gdy na przełomie 1947 — 48 r. na porządku dziennym stanął w całej swej wadze problem stopniowej rekonstrukcji gospodarki rolnej, problem szerokiej pomocy gospodarstwom mało i średniorolnym, umożliwiającej im stopniowo wejście na drogę wyższej wydajności, postępu i dobrobytu — nie mogły już wystarczać stare formy wymiany między miastem a wsią, stare formy dystrybucji maszyn i narzędzi rolniczych. Pomoc państwa dla pracującego chłopstwa — podstawowego sojusznika klasy robotniczej na wsi — musiała oprzeć się o bazę nowej techniki, o bazę pierwiastkowych choćby form jej zespołowego użytkowania. Praktyczną formą rozwiązania tego problemu (w oparciu o rosnące wskaźniki produkcji krajowej maszyn i traktorów oraz zabezpieczony dopływ maszyn importowanych z zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej), okazały się w obecnym okresie Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Chwilowa nieufność do traktorów i nowoczesnych maszyn rolniczych, jaka istniała w pierwszym okresie w niektórych województwach przeszła w masowe żądanie przyspieszenia rozbudowy sieci Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Nie ma dziś takiej gminy w Polsce, która by nie domagała się większej ilości maszyn siewnych i żniwnych, młocarń i traktorów, która by nie witała z radością organizowania się w terenie choćby zaczątkowej formy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Wyrazem tego nacisku terenu, tego swoistego zamówienia społecznego mas chłopskich, były poważne sumy ze środków własnych Spółdzielni S. Chł., które (mimo poważnych trudności finansowych i w atmosferze nie zawsze klaso-

wo zdrowej) wyasygnowane zostały przez wiele spółdzielni na zakup maszyn i traktorów dla Ośrodków Maszynowych.

Jeśli w 1947 r. było zaledwie 171 Spółdz. Ośrodków Maszynowych z 450 traktorami to (wg. sprawozdania okresowego CRS za III kwartał) na dzień 1.X.1948 r. mieliśmy już 1687 Spółdz. Ośrodków Maszynowych z 1191 traktorów i ok. 4.000 siewników.

Tablica 1.

ROZMIESZCZENIE TERENOWE OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

Województwo.	Ogólna ilość ośrodków	w tym ośrodków kateg. I. (z traktorami)
Białostockie	45	31
Gdańskie	61	25
Kieleckie	157	19
Krakowskie	102	7
Lubelskie	136	12
Łódzkie	71	9
Olsztyńskie	127	83
Pomorskie	160	38
Poznańskie	205	147
Rzeszowskie	89	11
Szczecińskie	148	137
Śląsko-Dąbrowskie	38	7
Warszawskie	198	27
Dolnośląskie	152	144
Razem	1.687	697

Dla głębszej i bardziej ścisłej analizy pracy Spółdzielcz. Ośrodków Maszynowych brak nam jeszcze dostatecznie wiarygodnego materiału statystyczno-sprawozdawczego (z niektórych województw brak w ogóle danych), wreszcie brak jednolitego podejścia do oceny społecznej działalności Ośrodka Maszynowego w poszczególnych sprawozdaniach. W jedynych w tej chwili materiałach CRS istnieje np. dowolność w klasyfikowaniu gospodarstw małych, średnich i dużych jak np. w Krakowskiem: do 2-ch ha — małe, do 5-ha — średnie, powyżej 5 ha — duże. W Lubelskiem i Poznańskiem do 7 ha — małe, do 10 ha — średnie, powyżej 10 ha — duże itp.

Niemniej jednak bardzo pouczające jest pobieżne zapoznanie się z danymi o działalności Ośrodków Maszynowych za III kw. 1948 r. w trzech podstawowych kierunkach ich działalności — a) po linii traktorowej (orka i inne), b) po linii omłotowej i c) po linii prac siewnych.